

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Poznań, czwartek 20 grudnia 1984

Cena 5 zł

Nr 300 (12 379) ▲ Wyd. 2

PL ISSN 0137-9186 ▲ Nr indeksu 35028

Od 24 do 26 grudnia

Przerwa świąteczna w szkołach

(PAP) Jak informuje Ministerstwo Oświaty i Wychowania zimowa przerwa świąteczna w zajęciach dydaktyczno-wychowawczych szkół wszystkich typów trwać będzie od 24 do 26 grudnia 1984 włącznie. Szkoły, które odpracowały w wolne soboty dni: 27, 28 i 31 grudnia będą miały przerwę świąteczną wydłużoną.

Jubileusz

„Przeglądu Konińskiego” INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj minęło pięć lat od dnia ukazania się pierwszego numeru tygodnika „Przegląd Koniński”. Z tej okazji z zespołem redakcyjnym i pracownikami administracyjnymi spotkał się I sekretarz KW PZPR w Koninie Lech Ciupa. Obecni byli wojewoda Edward Brzęczek, przewodniczący MRN Jerzy Karolewski oraz przewodniczący Rady Redakcyjnej Józef Rokiciński.

W trakcie spotkania redaktorzy Anna Dragan, Bogna Wojciechowska i Ryszard Förmanek odznaczani zostali medalami „40-lecia Polski Ludowej”. Wręczono także odznaki „Za zasługi dla województwa konińskiego” oraz „Za zasługi dla miasta Konina”.

Pierwszy numer „Przeglądu Konińskiego” ukazał się w nakładzie 20 tysięcy egzemplarzy. Pod koniec 1981 roku wzrósł on do 35 tysięcy egzemplarzy. Po spadku nakładu w roku 1982 do poziomu 22 tysięcy obecnie stał się on coraz wyższy, co świadczy o wzrastającym gronie czytelników. Świąteczny numer tygodnika ukazał się w nakładzie 40 tysięcy sztuk. Zespół dziennikarski liczy obecnie dziesięć osób, a na jego czele stoi Ryszard Sławiński. (les)

Starcia w Libanie

(PAP) W Libanie znowu nie ustają starcia. We wtorek w wyniku serii zamachów bombowych w Bejrucie zachodnim i starć w górach Szuf zostało rannych co najmniej 6 osób. Siły bezpieczeństwa podały, że w walkach w górach Szuf uczestniczyła armia libańska oraz oddziały lewicy muzułmańskiej.

Również region Iklim Char rub był sceną starć między siłami prawicy oraz oddziałami Druzów.

25 lat rurociągu

„Przyjaźń”

(PAP) Ropociąg „Przyjaźń” stał się symbolem braterskiej przyjaźni krajów socjalistycznych, pomagających sobie nawzajem zawsze i we wszystkim — oświadczył w wywiadzie dla prasy minister budowy przedsiębiorstw przemysłu naftowego i gazowego ZSRR Władimir Czerniowski w związku z 25 rocznicą podpisania porozumienia między rządami Polski, CSRS, NRD, Węgier i ZSRR o budowie tego rurociągu.

Obradowało Biuro Polityczne KC PZPR

Usprawnianie systemu kontroli społecznej

(PAP) Biuro Polityczne KC PZPR 18 grudnia zapoznawało się z „Raportem o wynikach konsultacji i prac doświadczalnych dotyczących inspekcji robotniczo-chłopskiej” oraz rozpatrzyło projekt „Założeń ideowo-politycznych i organizacyjnych powołania inspekcji robotniczo-chłopskiej”.

Biuro Polityczne oceniło pozytywnie, prowadzone po XVI Plenum KC, prace usprawniające system kontroli społecznej w kraju. Stwierdzono, że partia zgodnie z wytycznymi IX Zjazdu, wpływa na umacnianie państwa oraz rozwój form demokracji socjalistycznej i tym samym wzbogacania ustrojowej zasady ludowładztwa.

Biuro Polityczne z uznaniem podkreśliło dużą aktywność organizacji partyjnych i licznych środowisk ludzi pracy w konsultacjach systemu inspekcji Robotniczo-Chłopskiej. Główną troską wypowiadających się było wypracowanie takich form działania inspekcji, aby prowadzone kontrole były w pełni skuteczne i przy

nosili namacalną poprawę sytuacji.

Zapoznając się z wynikami prowadzonych od września br. w 13-tu województwach kontroli doświadczalnych Biuro Polityczne wysoko oceniło duży zaangażowanie biorących w nich udział inspektorów społecznych, którymi był w 85 proc. robotnicy i chłopcy oraz dużą pomoc merytoryczną ze strony kontrolerów zawodowych, głównie z Najwyższej Izby Kontroli. Jednocześnie społeczny charakter kontroli doświadczalnych znalazł m.in. wyraźne podkreślenie w ich związkach z działalnością nowo wybranych rad narodowych.

Biuro Polityczne, kierując się postanowieniami XVI i XVII Plenum KC postanowiło przedstawić „Raport o wynikach konsultacji i prac doświadczalnych dotyczących IRCh”, „Założenia ideowo-polityczne i organizacyjne powołania inspekcji robotniczo-chłopskiej” oraz propozycje decyzji w sprawie zasad funkcjonowania inspekcji w 1985

roku Komitetowi Centralnemu na XVIII Plenum.

Biuro Polityczne KC PZPR przyjęło plan tematyczny posiedzeń w pierwszej połowie przyszłego roku. Koncentruje się on wokół zagadnień o podstawowym znaczeniu. W pierwszym rzędzie Biuro Polityczne zajmować się będzie oceną stanu wykonywania uchwał IX Nadzwyczajnego Zjazdu oraz postanowień posiedzeń plenarnych KC.

W nadchodzącym półroczu będą dokonywane także bieżące oceny sytuacji społeczno-politycznej oraz nakreślane działania partii przed wyborami do Sejmu PRL i przed X Zjazdem PZPR.

Biuro Polityczne zapoznawało się i zaaprobowowało rezultaty rozmów I sekretarza KC PZPR prezesa Rady Ministrów PRL Wojciecha Jaruzelskiego z sekretarzem generalnym KC KPCz prezydentem CSRS Gustawem Husakiem przeprowadzonych podczas robocej, przyjacielskiej wizyty w Czechosłowacji.

Posiedzenie Prezydium NK ZSL

Więcej maszyn i urzędów rolniczych

(PAP) 18 grudnia Prezydium NK ZSL wysłuchało informacji o przebiegu i ustaleniach posiedzenia Centralnej Komisji Współdziałania PZPR, ZSL i SD.

Prezydium NK zapoznawało się ze stanem realizacji dostaw przemysłowych środków produkcji dla rolnictwa i gospodarki żywnościowej w 1984 roku.

Uznano, że w nielubym okresie rozwoju całej gospodarki nastąpiła w ostatnich latach poprawa w produkcji i dostawach tych środków. Dotyczy to zwłaszcza maszyn i

urzędów rolniczych. Nie są one jednak w pełni wykonywane za dania wynikające z „programu rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej”.

Prezydium NK zaznajomiło się z wynikami konsultacji społecznej nad systemem przyjęć na studia wyższe, w tym szczególnie z opiniami w tej sprawie przekazanymi przez koła i instancje ZSL, a także zaprezentowanymi na łamach prasy ludowej. Wyrażono zaniepokojenie malejącą z każdym rokiem liczbą studentów pochodzenia chłopskiego i robotniczego.

Towarzystwo „Polonia” odznaczone Krzyżem Komandorskim OOP

(PAP) Wczoraj w Warszawie rozpoczął obrady VI krajowy zjazd Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia”. Zjazd ocenił działalność organizacji na polu budowania trwałych mostów z Polonią w ostatnich 5 latach i na tym tle sprecyzuje kierunki działania na najbliższą kadencję.

Wyrazy uznania dla działalności towarzystwa przekazał przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński. W swoim wystąpieniu podkreślił zbliżenie interesów obywateli „sta

rego kraju i całej Polonii”. Z tego wynika — powiedział bezsporna prawda, im silniejsza pozycja państwa polskiego w świecie — tym lepsza sytuacja Polonii, tym większy dla niej szacunek i uznanie. Im lepsze usytuowanie Polonii w krajach jej zamieszkania — tym pełniejsza możliwość obopólnie korzystnej nawiązania łączności z nią i z narodami, wśród których żyje.

Henryk Jabłoński udekorował sztandar towarzystwa Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Instalowanie rakiet zgodne z prawem RFN

(PAP) Zgoda rządu federalnego na rozmieszczenie w RFN amerykańskich rakiet jądrowych Pershing 2 i pocisków manewrujących nie jest sprzeczna z konstytucją. Tak

w każdym razie orzekł we wtorek Federalny Trybunał Konstytucyjny, oddalając stosowną skargę frakcji „Zielonych” w Bundestagu.

Sędziowie z Karlsruhe są zdania, iż rząd federalny nie naruszył kompetencji Bundestagu, wyrażając zgodę na instalację nowych broni bez formalnej ustawy parlamentu.

Sekretarz RWPG przybył do Polski

(PAP) Wczoraj przybył do Polski z kilkudniową wizytą sekretarz Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej Władysław Syczew — na zaproszenie przewodniczącego Komitetu Wykonawczego RWPG, wicepremiera Janusza Obodońskiego.

Celem wizyty sekretarza RWPG jest omówienie problematyki najbliższego posiedzenia Komitetu Wykonawczego RWPG.

K. Czernienko przyjął D. Mintoffa

(PAP) Konstantin Czernienko przyjął w środę na Kremlu premiera Malty Dominika Mintoffa, który od poniedziałku przebywa w Związku Radzieckim z oficjalną wizytą. W spotkaniu uczestniczył minister spraw zagranicznych ZSRR, Andriej Gromyko.

W obronie praworządności

Lamy prasy polskiej obie-gły niecodziennie i niezwykle oświadczenie podpisane przez Kancelarię Rady Państwa PRL, Biuro Prasowe Rządu i Kancelarię I Sekretarza KC PZPR na temat praworządności. Można mówić o dwóch częściach tego oświadczenia. W pierwszej mowa jest o listach i rezolucjach napływających do instytucji, które oświadczenie podpisały, dotyczących szeroko rozumianej praworządności.

Kto nadsyła te listy oraz rezolucje? Otóż osoby prywatne, grupy środowiskowe, przedstawiciele różnych zawodów, w tym także pracownicy uczelni. Wyrażają one zaniepokojenie tym, czy pra-

22 miliony opakowań więcej



Poznańskie Zakłady Farmaceutyczne „Polfa” wyprodukują 22 miliony opakowań leków więcej niż w minionym roku. Są to m. in. preparaty witaminowe dla dzieci, syropy, leki astmatyczne oraz około 100 rodzajów drażetek, czopków, płynnych zawiesin i aerozoli. Na zdjęciu: podczas produkcji leków dla dzieci.

Fot.: „Głos” — R. Królak

Plenum KW PZPR w Poznaniu

Nie ma limitów dla inicjatywy gospodarczej

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj obradowało w Poznaniu plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR, które poświęciło ocenę wykonania zadań społeczno-gospodarczych województwa w mijającym roku, a także przedyskutowało zamierzenia i zadania przewidziane do realizacji w roku 1985. W obradach, którym przewodniczył I sekretarz KW PZPR Edward Łukasik udział wzięli m. in.: członek Biura Politycznego KC PZPR — Stanisław Kalkus oraz I zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Franciszek Kubiś. Obecni byli też prezes WK ZSL — Tadeusz Zajac, przewodniczący WK SD — Alojzy Bryl i przewodniczący RW PRON — Augustyn Kogut.

Referat Egzekutywy KW PZPR, stanowiący zarazem wprowadzenie do dyskusji, wygłosił sekretarz KW Stanisław Piotrowicz. Nakreślił on w swym wystąpieniu za równo tendencje pozytywne jak i negatywne, które zaobserwować można było w funkcjonowaniu gospodarki województwa w mijającym roku.

Do pozytywów należy zaliczyć wzrost produkcji przemysłowej, na tyle duży, iż osiągnęła ona obecnie poziom sprzed kryzysu, czyli z roku 1979. Nie wszędzie jednak wyniki są równie dobre, gdyż wśród 304 jednostek 52 nie osiągnęły wzrostu produkcji. Dużym osiągnięciem są bardzo dobre plony rolnictwa, a zwłaszcza w zakresie zbioru zbóż; tu zanotowano wyniki najwyższe w historii województwa. Następuje również proces systematycznego przywracania równowagi rynkowej przy znacznym jeszcze braku różnych towarów, a zwłaszcza artykułów przemysłowych. Odnotować też warto, iż w tym roku budowlani po kilku latach regresu, wykonaną przypisaną im zadania. Z drugiej jednak strony trzeba zauważyć zjawiska negatywne, których usuwanie powinno być jednym z najważniejszych zadań dla administracji gospodarczej, a nie również przedmiotem zainteresowania instancji partyjnych.

Przed wszystkim zbyt wolno następuje przestrajanie struktury produkcyjnej w kierunku

Dokończenie na str. 2

USA cofnęły sprzeciw ale wiele restrykcji nadal obowiązuje * Społeczeństwo nie poparło wezwań do niepokoju

Konferencja prasowa J. Urbana

(PAP) 18 grudnia odbyła się w Warszawie kolejna, co tygodniowa konferencja prasowa rzecznika rządu min. Jerzego Urbana, podczas której przedstawił on stanowisko na szczeblu krajowym wobec niektórych kwestii i odpowiadał na pytania zagranicznych korespondentów.

Na początku konferencji rzecznik prasowy rządu złożył oświadczenie w związku z wycofaniem przez USA sprzeciwu wobec przywrócenia członkostwa Polski w Między-

narodowym Funduszu Walutowym. Brzmi ono następująco: Złożony w 1981 r. wniosek o przywrócenie członkostwa Polski w Międzynarodowym Funduszu Walutowym uzależniony jest od decyzji władz funduszu. Zasady i warunki członkostwa w MFW, który jest — jak wiadomo — jedną z wyspecjalizowanych agencji systemu ONZ, będą negocjowane z władzami funduszu.

Decyzja Stanów Zjednoczonych

Dokończenie na str. 2

poglądy, które akcentują te właśnie zasady. Wreszcie oświadczenie zapewnia o trwałości linii socjalistycznej odnowy, przyjętej na IX Zjeździe PZPR, w której mieści się przestrzeganie praworządności. „Wszelkie wypadki działania przeciw prawu są i będą zwalczane z rosnącym zdecydowaniem” — mówi na koniec oświadczenie.

I to stwierdzenie jest najważniejsze. Wolno sądzić, że tego oczekuje społeczeństwo. Działania przeciw prawu będą zawsze, taka jest istota funkcjonowania społeczeństwa. Niestety. Dla ludzi jednak ważna jest świadomość, że takie działania napotykać będą zdecydowany odpór powołany do chronienia praworządności instytucji.

Drużyna oświadczenia mówi o pełnym zrozumieniu kierownictwa partii i rządu w sprawie występowania w obronie praworządności i ukształtowanych przez wieki tradycji tolerancji. A również o tym, że podziela się

ODGŁOSY

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Dokończenie ze str. 1
nych Ameryki o wycofaniu sprzeciwu wobec wniosku o przywrócenie członkostwa Polski w MFV stanowi kolejny przejaw bardziej realistycznego podejścia rządu USA do naszego kraju. Uważamy tę decyzję za krok we właściwym kierunku. Świadczy ona zarazem o uświadomieniu sobie przez władze USA niepowodzenia polityki restrykcyjnej prowadzonej wobec Polski.

Rząd PRL był i jest zainteresowany rzeczywistą poprawą stosunków ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki. Dla przywrócenia normalnych stosunków konieczne jest jednak zaprzestanie polityki ingerencji w wewnętrzne sprawy Polski, uchylenie wszystkich pozostałych restrykcji oraz zaprzestanie agresji propagandowej, które stała się częścią składową polityki rządu USA wobec Polski. Daliśmy temu wyraz w naszej nocie z dnia 3 listopada 1983 r. Zawarte w niej stanowisko rządu PRL jest nadal w pełni aktualne.

Rząd PRL oczekuje na dalsze kroki ze strony rządu USA zmierzające do normalizacji stosunków bilateralnych. Byłoby to zgodne z interesami obydwu państw i służyłoby poprawie atmosfery w Europie i świecie.

Jednocześnie, jak to wielokrotnie podkreślano, rząd PRL stanowczo odrzuca jakiekolwiek próby wiązania normalizacji wzajemnych stosunków z rozwojem sytuacji wewnętrznej w Polsce.

Dokończenie ze str. 1

runku wytwarzania wyrobów rynkowych. Nadal szereg towarów charakteryzuje się bardzo niską jakością. Nie uprzędkowano do końca tak zwanego frontu inwestycyjnego; mamy w Poznańskim 1075 placów budów. Nie osiągnięto należytych postępów w dziedzinie poprawy efektywności gospodarowania a zwłaszcza w zakresie przedsięwzięć na rzecz obniżki kosztów produkcji. Niekorzystnie kształtują się relacje pomiędzy wzrostem wydajności pracy a płacami, jak również w sferze wykorzystania czasu pracy.

Gdy chodzi o zadania przy szóstym trybunale kontynuować — wśród wielu innych — poznańskie inicjatywy, które przynoszą dobre rezultaty. Należą do nich ożywienie w zakresie powstawania małych spółdzielni mieszkaniowych, inicjatywy techniczne wzbogacające dotychczasowe możliwości budowy szkół oraz lepszego wykorzystania surowców w budownictwie. Trzeba też kontynuować przyjętą zasadę, że zakłady pracy będą współdziałać z administracją terenową w uzbrajaniu terenów dla budownictwa mieszkaniowego.

W dyskusji zastanawiano się jak zrealizować w warunkach poznańskich zadania przyszłorocznego planu. Będzie to niełatwe, zwłaszcza, iż nie będzie wzrostu dostaw

(PAP) Jak dowiaduje się Polska Agencja Prasowa, zakończone zostało postępowanie wyjaśniające w sprawie rozrzutności, z jaką dwa krakowskie przedsiębiorstwa budowlane: Instalacji Sanitarnych oraz „Energopol-2” zorganizowały niedawno swe jubileuszowe uroczystości.

Badania kontrolne ustaliły, że preliminarze wydatków na jubileusz, „lekką ręką” zatwierdzone w obu przedsiębiorstwach przez rady pracownicze, dominującą część poświęciły na wystawne bankiety, których koszt wyniósł po kilka tysięcy złotych na osobę.

W przypadku Krakowskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Sanitarnych należność za alkohol uregulowana została przez

Konferencja prasowa J. Urbana

Przedstawicielka bułgarskiego pisma „Narodna Mladez” poprosiła min. J. Urbana o wymienienie restrykcji, które rząd USA w dalszym ciągu utrzymuje wobec Polski.

Odczytane przeze mnie przed chwilą oświadczenie przedstawiło stanowisko rządu PRL wobec decyzji USA o wycofaniu swego sprzeciwu wobec wniosku Polski o przywrócenie członkostwa w MFV. Nawiązując do niektórych sformułowań tego stanowiska chciałbym stwierdzić — powiedział rzecznik rządu — że im szybciej rząd amerykański wycofa się z restrykcji zastosowanych wobec Polski, zaniecha prób ingerencji w sprawy wewnętrzne naszego państwa oraz zaprzestanie agresji propagandowej, tym szybciej zostaną stworzone warunki do normalizacji stosunków między obu krajami. Innej drogi nie ma i być nie może w tym względzie.

Mimo ostatniej decyzji USA w sprawie członkostwa Polski w MFV pozostało w mocy szereg restrykcji, przede wszystkim w dziedzinie stosunków gospodarczo-finansowych. Mają one, jak to wielokrotnie podkreślaliśmy, negatywny wpływ, na proces przewartościowania przez Polskę obecnych trudności gospodarczych, a w konsekwencji — również na poziom życia naszego społeczeństwa. Mam na myśli następujące restrykcje:

— zawieszenie tzw. klauzuli największego uprzywilejowania, a w rzeczywistości normalnych stawek celnych, co w poważnym stopniu pogorszyło warunki polskiego eksportu na rynek amerykański,

— zakaz udzielania gwarancji kredytowych export — importu banku USA na eksport do Polski,

— zakaz udzielania Polsce nowych kredytów, w tym na zakup produktów rolnospożywczych w USA,

— zakaz transferu technologii.

Niezależnie od restrykcji gospodarczo-finansowych, Stany Zjednoczone podtrzymują zamrożenie kontaktów politycznych na wyższych szczeblach. W postawie tej są zresztą coraz bardziej osamotnione. Wystarczy przypomnieć niedawne wizyty i rozmowy polityczne w Warszawie szeregu mężów stanu z państw Europy zachodniej.

Zapytany przez korespondenta Reutera, czy po tej decyzji Stanów Zjednoczonych Ameryki rząd polski zaakceptuje przybycie ambasadora USA do Warszawy, rzecznik rządu odpowiedział, że nie ma nic do powiedzenia na ten temat.

Korespondent „Washington Post” zarzucił rządowi polskiemu niekonsekwencje w kwestii składania wienów pod pomnikiem stoczniovców w Gdańsku i zapytał dlaczego

w br. nie pozwolono na złożenie takiego wienca.

Odpowiadając na to pytanie rzecznik rządu stwierdził, że w br., jak i poprzednio wienca pod pomnikiem w Gdańsku były składane. Natomiast władze porządkowe w sposób zdecydowany sprzeciwiły się próbie organizowania nielegalnej manifestacji, szczególnie, że przebieg 3-tygodniowego zgromadzenia był agresywny. Załącznikiem tej manifestacji był kościół pod wezwaniem świętej Brygidy w Gdańsku. Placówka ta, zajmująca się najmniej sprawami religijnymi, jest centrum niepokojów w Gdańsku. Z terenu przykościelnego zaatakowano kamieniami funkcjonariuszy milicji. Manifestacja miała charakter nielegalny.

Przedstawiciel prasy brytyjskiej zapytał o to, jakie przygotowania poczyniono w związku z rozpoczynającym się 27 grudnia procesem zabójców księdza Popieluszki i czy korespondenci zachodni będą mieli możliwość bezpośredniego obserwowania przebiegu rozprawy.

— Decyzje w tej sprawie znajdują się w kompetencji sądu w Toruniu, gdzie odbędzie się rozprawa — brzmiała odpowiedź. Wiem, że sąd ten, według wstępnych decyzji za miarę przeznaczyci dla prasy mniej więcej trzecią część wszystkich miejsc na sali. Miejsca te zapewne w sposób sprawiedliwy zostaną podzielone między dziennikarzy polskich i zagranicznych. (PAP)

zenia materiałochłonności gospodarki, a zwłaszcza w budownictwie i inwestycjach. Wskazał na ogromne zadania w dziedzinie budowy szkół, których trzeba będzie w przyszłości pięćdziesiąt — wybudować w kraju aż 2 200. Równocześnie w tej chwili realizuje się budowa w Polsce 66 szpitali. Stwierdził też, iż Komisja Planowania rozważa m. in. możliwość budowy dużej mleczarni dla Poznania w Koźlewo.

Podsumowując obrady, I sekretarz KW PZPR stwierdził, iż w realizacji przyszłorocznych planów duże zadania są przed członkami partii. Istnieje wprawdzie szereg zagrożeń i nadal trwających trudności, brak środków jak również materiałów ale — jak powiedział E. Łukasiak — nie ma limitów dla inicjatywy gospodarczej. I na takie inicjatywy można chyba w Poznańskim, znanym z gospodarności, liczyć.

Plenum podjęło uchwałę dotyczącą oceny wyników realizacji planu województwa w roku minionym jak również projektu planu na rok 1985 i przyjęło wynikające z tego projektu wnioski do dalszych działań politycznych i administracyjnych. Ponadto plenum zapoznało się z informacją o realizacji instrukcji KC PZPR w sprawie ewidencji wniosków, trybu postępowania oraz nadzoru i kontroli nad ich realizacją z lipca 1982. (map)

udzielił minister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych. Dyrektor Krakowskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Sanitarnych, Tadeusz Jaszczynski otrzymał od prezydenta miasta Krakowa karę nagany z ostrzeżeniem. Ponadto obaj dyrektorzy pozostali zostali pozbawieni premii produkcyjnej za IV kw. bieżącego roku, która w ich przypadku kształtowała się w wysokości rzędu 40 000 zł.

Niezależnie od powyższych wniosków, wojewódzka Komisja Kontroli Partyjnej w Krakowie wdrożyła postępowanie w stosunku do odpowiedzialnych za stwierdzone naruszenia członków partii.

Przejawy trwonienia środków społecznych tolerowane nie będą.

Po tragedii we Wronkach

* Trwa ustalanie przyczyn pożaru

* Ranne dzieci wracają do zdrowia

INFORMACJA WŁASNA

We wczorajszym „Głosie” obszernie informowaliśmy o tragedii, jaka wydarzyła się we Wronkach w nocy z poniedziałku na wtorek. W głównym budynku Państwowego Domu Dziecka przy ulicy Mickiewicza śmierć poniosło ośmiu dzieci i wieloletni dyrektor tej placówki.

W celu wyjaśnienia przyczyn powstania pożaru, przygotowania innych miejsc pobytu dla pozostałych wychowanków — stworzenia im możliwie najlepszych warunków bytowych oraz oceny stanu budynku i możliwości jego dalszej eksploatacji, wo-

jewoda pilski powołał 3 komisje złożone ze specjalistów. Jeszcze wczoraj po południu pracowały one na miejscu zdarzenia i do godzin wieczornych nieznane były efekty ich działań. O końcowych ustaleniach poinformujemy więc później.

Warto także dodać, że krążąca po okolicy plotka o śmierci dwojga dzieci przebywających w szpitalu jest absolutnie nieprawdziwa. Jedno z nich czuje się już bowiem dobrze, natomiast drugie — bardziej poszkodowane przeniesiono z reanimacji na inny oddział. Stan tego dziecka ulega wciąż systematycznej poprawie. (pl)

W WIELKOPOLSCIE

Tematem spotkania — sprawy rolnictwa

(Inf. wł.) W Lesznie odbyło się spotkanie działaczy Wojewódzkiego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych z władzami wojewódzkimi; obecny był poseł na Sejm — Kazimierz Zdonek. W trakcie spotkania omówiono aktualne działania związku rolników oraz problemy rolnictwa indywidualnego. Wskazywano między innymi na potrzebę działań zwiększających opłacalność produkcji rolnej, rozwój oświaty rolniczej, lepsze zaopatrzenie wsi w artykuły przemysłowe oraz większy udział kółek rolniczych w przydzielaniu środków produkcji. Wyświetlano również informacje o aktualnych pracach Sejmu. (ar)

O ruchu młodzieżowym na wsi

(Inf. wł.) W krotoszyńskim Ośrodku Kultury odbyła się 18 grudnia akademia zorganizowana przez ZW ZMW. Mianem przewodniczący ZW — Roman Kupijaj. Wręczono odznaczenia państwowe i odznaki organizacyjne oraz medale 40-lecia PRL.

W części artystycznej wystąpiły kabarety ZMW ze Słupia i Słizowa. Po zakończeniu akademii aktywni ZMW podjęli dobrowolne wpłaty na Narodowy Fundusz Pomocy Szkole — zebrano 6 tysięcy złotych. (msj)

Komunikat GIGe

W I kwartale 1985 utrzymane będą dotychczasowe przydziały benzyn

(PAP) Sytuacja w zaopatrzeniu kraju w benzynę silnikową jest nadal trudna. Zmniejszony przerób ropy naftowej, brak możliwości importu tego podstawowego surowca i benzyn przy równocześnie stale rosnącej ilości pojazdów samochodowych, stwarza konieczność dalszej maksymalnej oszczędności paliw silnikowych.

Z tych powodów, a także biorąc pod uwagę zmniejszone w okresie zimowym natężenie ruchu ludności, utrzymuje się w I kwartale 1985 r. analogiczne normatywy benzyn silnikowych jak w IV kwartale 1984 r. Jednostkowe normatywy benzyn silnikowych, na 1 odcinek karty benzynowej CPN oznaczone cyframi rzymskimi 10, 11 i 12 w I kwartale 1985 r., dla poszczególnych typów pojazdów samochodowych z silnikami benzynowymi, wyniosą:

- motorower (karta 1 a) — 2 litry
- motocykl (karta 1) — 3 litry
- samochód osobowy:
 - o pojemności do 900 cm sześć. (karta 2) — 8 litrów
 - o pojemności ponad 900 cm sześć. (karta 3) — 12 litrów

Zostaje utrzymany kwartalny okres ważności odcinków kart benzynowych.

Z dniem 1 stycznia 1985 r. tracą ważność odcinki kart benzynowych z IV kwartału 1984 r. oznakowane cyframi rzymskimi 7, 8 i 9. Pozostałe zasady sprzedaży benzyn silnikowych podane we wcześniejszych komunikatach GIGe — pozostają bez zmian.

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje dzisiaj za chmurzenie duże z przelotnymi, miejscami opady. Temperatura maksymalna od 2 do 4,

minimalna około 0. Wiatr słaby, południowo-zachodni.

Wczoraj o godzinie 16 zanotowano w Kaliszu, Koninie, Lesznie 1, Pile i Poznaniu 0 stopni. Ciśnienie wynosiło 762,7 mm czyli 1016 hPa.

(A-18)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Walerian Ignasiak

Nie ma limitów dla inicjatywy gospodarczej

paliw i materiałów, że w wielu zakładach postępuje dekapitalizacja majątku trwałego, że nie można liczyć na zwiększony import. Mówiono też, iż nie zostanie wykonany pięcioletni plan budownictwa mieszkaniowego w Poznaniu. W dyskusji przyjęto pod koniec 1981 roku przez Wojewódzką Radę Narodową. Sygnalizowano, że z niektórymi problemami województwo nie poradzi sobie samo i konieczna będzie pomoc budżetu centralnego, aby wesprzeć przedsięwzięcia szczególnie ważne dla regionu. W dyskusji mówiono też o dobrych wynikach niektórych przedsiębiorstw, m. in. gnieźnieńskiego „Polanexu” czy poznańskiego „Amimo”, które przedwczoraj zrealizowało plany roczne i do końca roku wykona dodatkowo wyroby wartości 100 mln zł tych. Sygnalizowano też m. in. trudną sytuację w gospodarce komunalnej Gniezna.

Szczególnie ważny wątek dyskusji dotyczył budownictwa mieszkaniowego; sygnalizowano tutaj, iż bez dodatkowych dostaw materiałów niewiele więcej domów niż obecnie będzie można stawiać, chociaż równocześnie stwierdzono, że w tym dziale gospodar-

ki nadal istnieją spore rezerwy. Drugi ważny nurt dotyczył konieczności silniejszego rozwoju przemysłu rolnospożywczego w naszym regionie. Jest to niezbędne, gdyż jak tego dowiodły tegoroczne plony, przy wysokich zbiorach, istnieje niebezpieczeństwo, iż część z nich może — z powodu braku możliwości przemysłu spożywczego — ulec zniszczeniu.

F. Kubiczek przedstawił złożoność sytuacji gospodarczej kraju jak i prognozy dotyczącej możliwości zrealizowania szeregu przedsięwzięć. Przypomniał skomplikowaną sytuację demograficzną i prognozy mówiące o tym, iż rola będzie grupa osób w wieku przed i poprodukcyjnym, wobec czego trudno liczyć na większy dopływ siły roboczej do gospodarki. Większość przedsięwzięć trzeba będzie realizować na drodze postępu technicznego i organizacyjnego oraz oszczędności surowcowo-materiałowych. Bardzo wiele zależeć będzie od tego, jak zrealizowane zostaną zadania w dziedzinie eksportu. Jeżeli będzie on mniejszy niż zakładano trzeba będzie równocześnie ograniczyć zakupy za granicą. Konieczne są zwłaszcza działania w sferze obni-

Kary za rozrzutność

uczestników przyjęcia dopiero w czasie kontroli, a kwota jubileuszowych wydatków, naruszając dyscyplinę finansową, obciążono koszty ogólne, zamiast fundusz socjalny przedsiębiorstwa.

Wspomniane decyzje rad pracowniczych, akceptowane pochopnie przez działające w przedsiębiorstwach kierownictwo organizacji partyjnych i związków zawodowych, zwłaszcza w dzisiejszych trudnych czasach należy uznać za moralnie nagane, zasługujące na społeczną dezaprobatę. Przypomnieliśmy to z żalem dyrektor, I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR, przewodniczący

Rady Pracowniczej i przewodniczący Związku Zawodowego przedsiębiorstwa „Energopol-2”, w telexie przesłanym 13 grudnia br. do gen. Wojciecha Jaruzelskiego.

Z kolei dyrektorzy obu przedsiębiorstw ponoszą winę również z tego powodu, że nie skorzystali z prawa wstrzymania wykonania ośnośnych uchwał rad pracowniczych i zwrócenia się do nich o ponowne rozpatrzenie kosztów tych jubileuszowo-bankietowych zamierzeń.

Dyrektor przedsiębiorstwa „Energopol-2”, Juliusz Sikora ukarany został naganą, której — jako organ założycielski —

W służbie publicznej

Nauczyciel wobec państwa

Toczy się dyskusja nad ustawą o szkołach wyższych. Zmieniając tę ustawę, czy nie zmieniać? Po głębszym podzieleniu. Ci, którzy się domagają zmian, szerząc argumentem, że obowiązująca od dwóch lat ustawa dała broń do ręki ludziom nieprzyjaznym założeniom ustrojowym Polskiej Ludowej. I rzeczywiście wykorzystują ją oni w ten sposób, że w pewnej mierze paraliżują działalność niektórych uczelni, wprowadzając do nich niepożądany polityczny ferment, odwracając uwagę młodzieży od nauki w kierunku polityki. Obrónczy ustawy uważają, że jest ona zbyt młoda, by mogła się w pełni sprawdzić. Nie należy więc spieszyć się ze zmianami.

Problem sprowadza się w istocie rzeczy do lojalności nauczycieli wobec państwa, w którym pracują. Każde państwo wymaga od swoich obywateli lojalności, to znaczy takiego postępowania, które jest zgodne z interesami tego państwa, z zadaniami, jakie ono swoim obywatelom wyznacza.

Na tym tle obserwujemy wiele nieporozumień. Modne stało się ostatnio powoływanie się na lata międzywojenne, na praktykę II Rzeczypospolitej, jako na niemalże wzorzec demokracji. Ba, w roku 1981 sam Józef Piłsudski wywindowany został przez wiadome koła na wzorzec demokracji. O Józefie Piłsudskim można wyrażać różne opinie, można przed jego pamięcią chylić czoło, gdy się weźmie pod uwagę jego zasługi dla odzyskania przez Polskę niepodległości. W żaden jednak sposób nie da się z niego zrobić wzorca demokracji.

Jeśli już jednak chcielibyśmy przywoływać praktykę II Rzeczypospolitej — przyjrzyjmy się jak wtedy prawo ujmowało obowiązki nauczycieli. Powołamy się tu na Obwieszczenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 9 listopada 1932 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o stosunkach służbowych nauczycieli. Art. 20 tej ustawy brzmi: „Nauczyciel obowiązany jest wiernie służyć Rzeczypospolitej i w tym duchu wychowywać młodzież, przestrzegać ściśle ustaw i rozporządzeń, pełnić obowiązki swego zawodu gorliwie, sumiennie i bezstronnie oraz dbać według

najlepszej woli i wiedzy o dobro sprawy publicznej, szczególnie w zakresie wychowania i nauczania powierzonych sobie młodzieży, i spełniać, co temu dobru służy, a unikać wszystkiego, co by mu mogło zaszkodzić”.

W kolejnym artykule mowa jest m. in. o stosunku do rodziców dzieci, z którymi nauczyciel powinien być w stałej łączności „bez względu na ich wyznanie, narodowość, społeczne stanowisko i partynę — polityczną przynależność”. Oto godna uwagi lekcja tolerancji, ujęta w ustawie! Dalej, już jako ciekawostką warto przypomnieć ustawowy zakaz przyjmowania darów lub innych korzyści „ofiarowanych mu bezpośrednio lub pośrednio z powodu czynności służbowych, zwanymi z jego stanowiskiem”, zakaz wchodzenia w związki lub zmywy, które mogłyby zakłócić bieg spraw państwowych lub normalne spełnianie obowiązku nauczycielskiego, jak i zakaz należenia do jakichkolwiek związków zagranicznych bez zezwolenia władz.

W art. 77 tejże ustawy mówi się: „Każdy przełożony, powołany do wykonywania bezpośrednio lub pośrednio nadzoru służbowego, ma prawo zawiesić nauczyciela w pełnieniu służby, gdy nauczyciel odmówił jawnie posłuszeństwa służbowego wśród szcze gólnie ważnych okoliczności, albo, gdy ze względu na jakosć zarzucanego mu uchybienia obowiązkowi służbowemu lub godności stanu nauczycielskiego, dalsze pozostawienie go w służbie naraziłoby powagę szkoły lub groziło jej dobru służby”.

W 99 artykułach omawianej ustawy można się doczytać wielu bardzo ciekawych sformułowań. Nie sposób je tu omawiać. Wyjąłem jedynie niektóre spośród tych, które mówią wprost o lojalności wobec państwa i o konsekwencjach nielojalnego postępowania nauczyciela. Zresztą też tylko o niektórych konsekwencjach. Pozwól sobie wyrazić pogląd, że władze Polskiej Ludowej byłyby usatysfakcjonowane, gdyby nauczyciele w PRL kierowali się podobnymi wytycznymi, jakich wymagano od nauczycieli za czasów II Rzeczypospolitej.

Przejdźmy do problemów szkół wyższych. Powołamy się tu na przepisy Obwieszczenia

Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 8 listopada 1937 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy z dnia 15 marca 1933 r. o szkołach akademickich. Otóż już w art. 1 tejże ustawy mówi się, że zadaniem tych szkół jest m. in.: „kształcenie i wychowywanie słuchaczy na świadomych swych obowiązkach obywateli Rzeczypospolitej” co przecież jest w istocie przypomnieniem dla nauczycieli akademickich o ich obowiązku lojalności wobec państwa. Ale w przy padku szkół akademickich zajmijmy się głównie samorządnością akademicką, bo ona dziś budzi najwięcej sprzecznych sądów.

„Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego jest władzą naczelną szkół akademickich i sprawuje nad nimi zwierzchni nadzór” stwierdza art. 4 ustawy. Mowa w nim dalej, że minister dla omówienia spraw tego szkolnictwa obowiązany jest zwołać przynajmniej raz na trzy lata zjazd rektorów. Ale „uchwały zjazdu mają charakter opinii”. Przypomina mi się tu poznański zjazd rektorów w 1981 roku, kiedy to rektorzy uchwalili, że sami będą odciągnąć szkołami wyższymi, niezależnie od rządu. Taką to wtedy próbowano lansować model samorządu akademickiego. A tu tylko „opinie”. W samej szkole zaś zebranie ogólne profesorów też mogło uchwałać jedynie opinie. W art. 5 czytamy: „Rektor może zawiesić uchwały zebrania ogólnego profesorów, gdy uzna to za potrzebne ze względu na interes publiczny lub dobro szkoły”. Jeśliby jednak zebranie ogólne profesorów podtrzymało pierwotną uchwałę, rektor przedstawia sprawę Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do rozstrzygnięcia”. Ostatnio się wo mial więc minister. Identyfikacyjne przepisy dotyczyły uchwał senatu oraz rady wydziału. Rektor mógł je zawieszać, a w przypadku podbrzymania — przedstawić ministrowi do rozstrzygnięcia.

Jeśli zaś idzie o wybór rektora to art. 9 zastrzega: „Wybór rektora podlega zatwierdzeniu przez Prezydenta Rzeczypospolitej na wniosek Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. W razie odmowy przedstawienia przez Ministra (...) wybranego kandydata Prezydentowi Rze-

czypospolitej do zatwierdzenia zebranie delegatów dokonują niezwłocznie nowych wyborów”. W art. 10 znajduje ciekawostkę: „W ręku rektora skupia się korespondencja urzędowa szkoły z władzami. W szczególności wszystkie pisma wydziałów i zakładów oraz urzędowe pisma profesorów, skierowane do władz, wysyła się za pośrednictwem rektora, który ma prawo zaopatrywać je własną opinią”.

Nieraz objęły mi się o uszy legendy o rzekomej eksterytoralności szkół akademickich w czasach międzywojennych. Ponoć nie mogła na ich terenie działać policja. Tymczasem w art. 11 omawia te ustawy czytamy: „Rektor czuwa nad porządkiem na terenie szkoły przy pomocy organów szkolnych, ma prawo wydawania zarządzeń porządkowych, jest władny wezwać pomocy organów bezpieczeństwa, gdy uzna to za konieczne. Organy bezpieczeństwa mogą wkroczyć z własnej inicjatywy na teren podlegający władzy porządkowej rektora, w wypadkach nagłego niebezpieczeństwa. O wkroczeniu winna władza bezpieczeństwa natychmiast zawiadomić rektora”.

Zajrzyjmy teraz do art. 42. „W razie powstania okoliczności uniemożliwiających normalny tok pracy w szkole, zarządzone być może czasowe zawieszenie wykładowców, ćwiczeń lub czynności zakładów, lub też zamknięcie szkoły”. A dalej: „Jeżeli inne środki zawiodą, Minister (...) może zarządzić czasowe zamknięcie szkoły w całości lub w częściach. Decyzja taka może być połączona z zarządzeniem nowych wpisów po otwarciu przez Ministra szkoły, względnie jej części”.

I jeszcze coś o studentach. Art. 52 mówi: „Studentów szkół akademickich mają prawo zakładać stowarzyszenia akademickich, tj. dobrowolnych trwałych zrzeszeń studentów o celach niezarobkowych, działających pod nadzorem i opieką władz akademickich i Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego; stowarzyszeniom akademickim nie wolno prowadzić działalności politycznej”.

Może ktoś spytać: czy jednak rząd z tych prerogatyw korzystał? Oczywiście. Zaraz po wejściu w życie nowej ustawy Minister WR i OP zlikwidował w całym kraju kilkadziesiąt katedr i wydziałów, w tym na Uniwersytecie Poznańskim 10 katedr (pierwotnie miało być rozwiązanych 17), na których czele

Dokończenie na str 4

MIECZYŚLAW SKĄPSKI

Kolejny dobry rok dla rolnictwa, ale...

Z wywiadu ministra S. Zięby

(PAP) Dość powszechne jest odczucie wyraźnej poprawy sytuacji w rolnictwie i gospodarce żywnościowej. Widać to na rynku żywności, umacnia w tym przekonaniu dyskusja o ograniczeniu reglamentacji. A jaki jest naprawdę stan tej gospodarki? Sprawy te omawia w wywiadzie dla PAP minister rolnictwa i gospodarki żywnościowej — Stanisław Zięba.

— Rzeczywiście, po okresie głębokiego załamania, w ostatnich dwu latach — stwierdził minister S. Zięba — dokonał się duży postęp w produkcji rolniczej i w przetwórstwie żywności. Wzrost krajowej produkcji przyniósł zdecydowaną poprawę sytuacji na rynku żywności. W szeregu produktów jest to już rynek równowagi. Stało się to przy jednoczesnym radykalnym zmniejszeniu ujemnego salda w obrotach zagranicznych towarów rolno-spożywczych. Rolnictwo i gospodarka żywnościowa z wyprzedzeniem realizują — zwłaszcza w produkcji roślinnej — zadania planu trzyletniego. Nie jest to oczywiście równoznaczne z zaspokojeniem wszystkich potrzeb społecznych. Potrzeby te jednak trzeba stale konfrontować z realnymi możliwościami gospodarki oraz — co szczególnie istotne — z rzeczywistą wydajnością pracy.

Osiągnięty postęp rolnictwa — to efekt stabilnej wspólnej polityki rolnej PZPR i ZSL. Niezaprzeczalnym jest faktem zapewnienie przez państwo prawa rozwoju każdego gospodarstwa rolnego, niezależnie od sektora, opłacalności produkcji, postępu w warunkach pracy i życia ludzi. Rolnicy zareagowali na tę politykę wzmożoną aktywnością społeczno-produkcyjną.

Już w ubiegłym roku dochoł narodowy wytworzony w rolnictwie przekroczył poziom sprzed załamania gospodarczego — w wyniku postępu produkcji, lepszego wykorzystania ziemi, ograniczenia strat i poprawy gospodarności we wszystkich sektorach. Dobrze są też tegoroczne zbiory ziemniaków, które szacuje się na poziomie 37 mln ton. Dzięki temu skup i zaopatrzenie ludności oraz przemysłu przebiegało sprawnie i efektywnie. Było pozbawione tradycyjnej nerwowości.

Na ogół dobra jest sytuacja paszowa — rosnącym zbiorom towarzyszy sprawniejszy sprzęt, mniejsze są straty w zbiorach i przechowywaniu, a zasoby własne rolnictwa uzupełniane są w br. importem skoncentrowanych pasz białkowych.

Zmiany w produkcji zwierzęcej postępują jednak powoli... — Tam, gdzie mogło się stać szybko — jak w produkcji mleka, jaj, ryb słodководnych, miodu, zmiany wystąpiły. Bywają nawet okresowe trudności w odbiorze tych produktów. Handel i producenci nadal unikają zapasów; jest to dla nich ekonomicznie korzystne, ale jest jednak sprzeczne z interesem społecznym i trwałą równowagą rynku. Zbyt słabo jeszcze działa tu polityka kredytowa. Dla umocnienia korzystnych tendencji w rozwoju produkcji zwierzęcej potrzebne są nie tylko pasze, których stopniowo przybywa, opłacalność, która jest zapewniana, ale i czas. Naturalne cykle biologiczne wynoszą bowiem od kilku miesięcy w produkcji drobiu, do trzech lat w produkcji bydła. Produkcja mleka szybko wzrosła (skup w tym roku wyniesie około 11,3 miliarda litrów) przy zmniejszeniu liczby zwierząt, Poglądzie bydła ustabilizowało się w bieżącym roku na poziomie ponad 11 milionów sztuk. Powiększa się szybko pogłowie owiec.

Opanowana została sytuacja w produkcji jak i stworzono podstawy do przywrócenia dra stycznie ograniczonej w 1981 i 1982 roku produkcji mięsa drobiowego. Korzystnie kształtuje się w br. tendencja rozwojowa w produkcji trzody, której pogłowie zwiększyło się o milion sztuk, w porównaniu z ubiegłym rokiem. Skup obecny jest wyższy niż przed rokiem i będzie powoli się powiększał. Niepomiarne natomiast rozszerzył się w niektórych regionach pokątny ubój i handel wieprzowina. Tegoroczny plan skupu mięsa przekroczony jednak zostanie o około 80.000 ton osiągając około 1,7 miliona ton. Pełne pokrycie potrzeb reglamentacji i planowanych kierunków rozchodu (żłobki, bufety fabryczne) wymaga jednak nadal importu netto mięsa i tłuszczów. Trzeba pamiętać, że są to praktycznie wyłącznie wolnodewizowe zakupy.

Przyjeżdżali na te ziemie niechętnie. Jeśli już mieli opuszczać swoje dawne domostwa za Bugiem, chcieli żyć w „prawdziwej” Polsce. Ale gdy przekonali się, że tu na nich czekały domy z cegły, obszerne zabudowania i ziemia, zostawali. Nie było to łatwe dni ani łatwe decyzje. Jeszcze teraz, po blisko 40 latach, ci, którzy je przeżyli z pewnym podziwem piszą o sobie. Z podziwem dla własnej siły, dla zapału i nadziei, jaką mieli w sercach.

Redakcja „Ziemi Górzowskiej” na początku roku ogłosiła konkurs na wspomnienia pod hasłem „Tak było”. Wpłynęło 51 prac o całym minionym 40-leciu. Pisali nauczyciele, urzędnicy, robotnicy i chłopcy, pisali ludzie po 80-ce i uczniowie. Z tych wspomnień złożyć można ciekawą opowieść o polskim losie.

Jako pierwsi zasiadali te ziemie mieszkańcy Poznania i Wielkopolski. Bezpośrednio po wojnie Górzów i jego południowe okolice włączono do województwa poznańskiego. Do poszczególnych miast obecnej Ziemi Górzowskiej przyjeżdżali mieszkańcy wielkopolskich miasteczek, by na włączonych do Polski ziemiach organizować władzę i codzienne życie. Pierwszy transport kolejarzy dotarł do Górzowa z Wągrowca 19 lutego 1945 r. Tamte dni przywołał we wspomnieniach Jan Gryzsko, dziś mieszkaniec Gigacie w woj. zielonogórskim i Zygmunta Koralewskiego, który pozostał na stałe w Górzowie. Życie w Sulęcinie organizowali mieszkańcy Sremu, o czym pisał Marceju Szczepny, laureat I nagrody, teraz osiadły w Szczecinie.

Dlaczego po latach zatarły się związki między Górzowem a Wągrowcem Sulęcinem a Sremem? Przecież na pewno istnieją kontakty między rodzinami. Może warto przypomnieć powiązania sprzed lat, z czasów gdy Wielkopolanie nie organizowali polskie życie na ziemiach zachodnich? Zbliżając się rocznica wyzwolenia i przyłączenia ziem zachodzących się rocznica wyzwolenia i przyłączenia ziem zachodzących do Macierzy byłaby dobra do tego okazja. Myślę, że zadanie to mogłyby podjąć regionalne towarzystwa kulturowe działające przecież zarówno na Ziemi Górzowskiej jak i w Wielkopolsce.

Jednym z pierwszych mieszkańców Górzowa był Albin Wietrzykowski, dziennikarz z „Głosu Wielkopolskiego”. Początkowo pracował jako korespondent terenowy, a w sierpniu 1945 r. otrzymał zadanie zorganizowania redakcji ty-

godnika „Ziemia Lubuska”. Już wówczas ukazywał się tygodnik „Ziemia Górzowska”. Pan Wietrzykowski zachował jeden z egzemplarzy pisma wydany z okazji dożynek. Ofiarował ten numer obecnej redakcji „Ziemi Górzowskiej”. Tego numeru „Ziemi” nie ma ani w bibliotece, ani w górzowskim muzeum. Stąd jeszcze większa jego wartość. Serdeczne podziękowania należą się więc poznańskiemu dziennikarzowi, który pamięta o swych następcach w Górzowie.

Wśród pierwszych mieszkańców obecnego województwa górzowskiego było wielu Polaków, którzy zatrzymali się tu

LIST Z GÓRZOWA

„Tak było”

w drodze powrotnej z robót przymusowych w Niemczech. Zazwyczaj nie zamierzali pozostawać na długo. Tylko tyle, by trochę odpocząć. Często pozostawali na zawsze. Było wśród nich również dużo mieszkańców Poznania. Poznańskie zakłady pracy otwierały tu swoje filie lub organizowały samodzielne oddziały, więc znów delegowani byli roddowicy poznaniacy. Oni też zostawali.

W tamtych powojennych latach wcale nieobce były konflikty regionalne. Przecież nieco innym językiem mówili tamci z Buga i ci z nad Warty, inne przyzwyczajenia wynieśli z rodzinnych domów, inaczej pracowali i bawili się. Ale czas zatarł odmienności, powstały wspólne rodziny, wyrosło nowe pokolenie, dla którego tamte dni są odległą historią. Tutaj urodzeni mają dorosłe dzieci, niedługo doczekają się wnuków. Niedługo powojenne szukanie miejsca na ziemi będzie historią pradziadków. A ci, co szukali go w trudzie i w nieopisanym biedzie, są teraz z tą ziemią związani do końca życia. Nie chcą stąd nigdzie wyjeżdżać. Autorzy pamiętników powtarzają to wielokrotnie, bez żadnej przesady.

Tamten początek był na ziemiach zachodnich zupełnie odmienny od początków Polski Ludowej na terenie Wielkopolski. Z tego na co dzień nie zdajemy sobie sprawy, na-

wet tu, gdzie ciągle żyją tułacz sprzed 40 lat. Tam, w Wielkopolsce czas powojenny oznaczał możliwość wyjścia nocą na spacer, niezaciemniania okien. Tu trzeba było organizować życie, gromadzić łyżki, talerze, garnki i koszule na grzbiecie. Warto pomyśleć o tych różnicach na starcie, gdy dziś mówimy o zasiedziały górzowianach i poznaniakach.

A potem już było normalnie. Praca, praca i jeszcze raz praca, troska o dom, o dzieci, radość z rosnących własnych drzew.

W opowieściach o życiu spisanych przez dawnych i obecnych mieszkańców województwa górzowskiego zawarta jest kwintesencja polskich losów i trudów. Autorka jednego z pamiętników, rodem spod Koła, wznuszając opisuje tragedię matki spowodowaną śmiercią dwóch synków, bo do lekarza było daleko, bo komunikacja nie taka jak dziś. W tamtej tragedii razem z nią uczestniczyli sąsiedzi z całej wsi. A później stało się coś nieprzewidzianego. W miarę upływu lat ci sami sąsiedzi stawali się coraz bardziej obojętni, zajęci własnymi, drobnymi sprawami. Coś się w ludziach popsulo.

Polskim losem były również rozterki młodzieży zawieszonych po rozwiązaniu ZMP, młodzieży, która kiedyś uwierzyła, a później okazało się, że kroczy złą drogą. Polskim losem są refleksje nad wydarzeniami lat 1968, 1976, 1980 — 81. Jeśli nawet nie uczestniczyli się w tych wydarzeniach, one kształtowały postawy i poglądy wszystkich Polaków. O tym nie wolno zapomnieć gdy chce się podsumować powojenne polskie losy. I o tym też pisali autorzy pamiętników nadesłanych na konkurs „Ziemi Górzowskiej”.

Pamiętniki te są drukowane na łamach pisma, Redakcja czyni starania o wydanie ich w formie książkowej. Zbliżające się styczeńowe rocznice wyzwolenia skłaniać będą do częstych refleksji o przeszłości. Ale myślę, że już teraz, na przełomie roku, może przy wigilijnym stole, warto wrócić pamięcią do 40 lat życia własnej rodziny, warto wspomnieć tych, którzy porzucili rodzinny dom, by gdzieś daleko na ziemiach przywróconych Polsce budować nowe życie. Bardzo wielu poznaniaków było wśród pionierów. Mieszkańcy województwa górzowskiego o tym niech pamiętają.

KRYSZYNA KAMIŃSKA

Zgromadzenie Ogólne NZ

zawiesiło obrady
XXXIX sesji

(PAP) Zgromadzenie Ogólne NZ, które we wtorek wieczerem zawiesiło obrady XXXIX sesji, wyraziło nadzieję, że rok 1985 zapoczątkuje erę budowy trwałego, powszechnego pokoju i sprawiedliwości społecznej, rozwoju gospodarczego, postępu i niepodległości dla wszystkich narodów.

Jedną z ostatnich decyzji zgromadzenia, przyjęta z inicjatywą państw niez zaangażowanych, wiąże przyszłoroczny jubileusz 40-lecia ONZ z Międzynarodowym Rokiem Młodzieży oraz 25 rocznicą deklaracji w sprawie przyznania niepodległości krajom i narodom kolonialnym.

USA potwierdzają zamiar opuszczenia UNESCO

(PAP) Przedstawiciel Departamentu Stanu potwierdził, że rząd amerykański zamierza w najbliższym czasie ogłosić wycofanie się USA z UNESCO. W wywiadzie udzielonym gazecie „Washington Times” współpracownik sekretarza stanu ds. organizacji międzynarodowych, Newell ponownie przedstawił listę postulatów i zastrzeżeń Białego Domu wobec UNESCO i dał do zrozumienia, że zbliżające się opuszczenie przez USA tej organizacji wywołane jest niezadowolaniem z jej nieustającej walki o przerwanie wyścigu zbrojeń i o pokój.

Przedstawiciel Departamentu Stanu oświadczył wprost, że administracja Reagana za dałby się do całkowitej rezygnacji ze wszystkich programów UNESCO, które dotyczą problemów pokoju i rozbrojenia.

Nauczyciel

wobec państwa

Dokończenie ze str. 3

stali m. in. najbardziej zawzięci krytycy nowej ustawy: zarzucali oni ograniczanie autonomii uniwersyteckiej; byli to prof. prof.: Ludwik Jaxa-Bykowski, Jan Sajdak, Paweł Gantkowski, Adam Ziółowski i Antoni Smieszek. Rozwiązano też wiele organizacji studenckich, w ich miejsce zakładając nowe.

Przypomnieliśmy tu jedynie niektóre z przepisów regulujących sprawy będące dziś przedmiotem sporów. Warto przy tej okazji pamiętać, że żadna władza nie zrezygnuje z ostatniego słowa w sprawach tak żywotnych dla państwa jak szkolnictwo. Z drugiej strony: z leżką w oku czyta się w tych starych ustawach o służbie nauczycielskiej, o służbie państwowej. Nie były to głupie sformułowania. Określały wyraźnie na czym polega tego rodzaju praca.

MIECZYSLAW SKAPSKI

Tajna misja

(PAP) Na przykładzie Canaveral (Floryda) czynione są przygotowania do majacji się rozpoczęcia 23 stycznia 1985 „specjalnej” misji wahadłowca „Discovery”. Po raz pierwszy ekspedycja będzie miała całkowicie militarny charakter. W związku z tym w darzeniem środki masowego przekazu otrzymały ściśle polecenia, by — jak się wyraził jeden z generałów amerykańskich sił powietrznych, Richard Abel — „nie ujawnić nic, co mogłoby narazić narodowe bezpieczeństwo”. Wprowadzono między innymi zakaz dla reporterów prowadzenia jakichkolwiek

Rok 1984 udany dla MTP

Wiele ważnych imprez w przyszłorocznym programie

INFORMACJA WŁASNA

Kończący się rok 1984 był dla Międzynarodowych Targów Poznańskich okresem za mykającym pełen cykl powrotu targów na dawne pozycje — powiedział w czasie wczorajszego spotkania podsumowującego tegoroczną działalność MTP dyr. Andrzej Byrt. Odbyło się 11 międzynarodowych i 53 krajowe imprezy i pod tym względem był to zapewne rok rekordowy. Obok centralnej imprezy czerwcowej zorganizowano szereg międzynarodowych salonów specjalistycznych, m. in. „Salmed”, „Intermasz”, „Drema”, „Polskie Meble”, „Interwelding”, oraz trzy imprezy debiutujące w kalendarzu MTP. Były to Międzynarodowe Targi Podwykonawstwa i Drobnej Wytwarzalności, „Kooperacja”, Międzynarodowa Wystawa Urządzeń do Utrzymania i Naprawy Taboru Kolejowego „Interrail” jak również Targi Sztuki Krajów Socjalistycznych „Interart”.

Rok 1985 zapowiada się również interesująco. Oprócz imprez międzynarodowych odbędą się dwukrotnie targi kra-

jowe (impreza wiosenna znów otrzymała formułę targów a nie giełd) oraz szczególnie ważne Międzynarodowe Targi Rolno - Przemysłowe „Polagra - Agroexpo”. Mają one wejść na stałe do kalendarza imprez targowych a eksponaty z tej dziedziny nie będą prezentowane w czasie głównej imprezy w czerwcu.

MTP będą również organizatorem bardzo pożytecznej imprezy dla górnictwa, energetyki i metalurgii — „Sim-mex”, która odbędzie się w Katowicach. Warto też odnotować, iż już obecnie sprzedaż na została praktycznie cała powierzchnia ekspozycyjna na imprezę główną czyli 57 MTP zaprogramowane na okres od 9 do 16 czerwca.

Na targach prowadzone są przedsięwzięcia inwestycyjne m. in. budowa pawilonu dla zrzeszenia „Witrocer”. W tym 4-kondygnacyjnym obiekcie mieścić się będzie m. in. dobrze wyposażony ośrodek konferencyjny MTP. Trwają rozmowy na temat budowy pawilonu dla „Cepeli” oraz obiektu przy ulicy Matejki dla polskiej motoryzacji. (map)

Spotkanie w Poznaniu

Związkowcy podpisali porozumienie ze spółdzielczością budowlaną

INFORMACJA WŁASNA

Ruch związkowy w spółdzielczości skupia coraz więcej pracowników, spotykając się z znaczącym wsparciem kierownictwa spółdzielni i centralnych związków. Potwierdzeniem tego było wczorajsze spotkanie kierownictwa Federacji Spółdzielczych Związków Zawodowych w Centralnym Związku Budowlanych Spółdzielni Pracy w Poznaniu, którego połowa załogi należy do związków.

Podczas posiedzenia Rady CZBSP, prowadzonego przez Zygmunta Małeckiego, które w części dotyczyło także spraw związkowych, zawarto porozumienie o współdziałaniu z CZBSP. W dokumencie

podpisanym przez Annę Mierzynską, przewodniczącą Federacji Spółdzielczych Związków Zawodowych i wiceprzewodniczącą OPZZ oraz prezesa centralnego związku — Jana Dobrego zobowiązano się do współpracy organów samorządowych spółdzielni z organizacjami związkowymi, wspólnego rozwiązywania problemów kadrowych, płacowych, bezpieczeństwa pracy itp.

Jest to pierwsze porozumienie, jakie spółdzielcze związki podpisały z centralnym związkiem, początkujący nowy etap współdziałania na rzecz rozwoju spółdzielczości i związków zawodowych. (bej)

W. Brytania i Chiny podpisały układ w sprawie przyszłości Hongkongu

(PAP) Wielka Brytania i Chiny podpisały w środę w Pekinie układ w sprawie przyszłości Hongkongu. Dokument podpisali: ze strony Wielkiej Brytanii — premier Margaret Thatcher, ze strony Chin — premier Zhao Ziyang (Czao Cy-jang).

1 lipca 1997 r., po okresie 156-letniej zwierzchności Wielkiej Brytanii nad Hongkongiem, Chiny przejmą całkowitą kontrolę nad terytorium Hongkongu, będącego od 1841 r. kolonią brytyjską. Zawierając układ Chiny zgodziły się na formułę „jeden kraj, dwa systemy”, gdyż zgodnie z pod-

pisaniem dokumentem, przez najbliższe 50 lat po przekazaniu Chinom Hongkongu, w byłej kolonii brytyjskiej będzie utrzymany system kapitalistyczny.

Margareth Thatcher określiła porozumienie jako jedno z doniosłych osiągnięć w historii dyplomacji międzynarodowej. Powiedziała ona również, iż porozumienie stwarza gwarancje dalszego rozwoju Hongkongu jako centrum handlowego i finansowego. Premier ChRL stwierdził m. in. że układ jest wielkim wydarzeniem we współczesnej historii i powinien otworzyć nowy rozdział w stosunkach chińsko-brytyjskich.

„Discovery”

rozmów z załogą podczas lotu.

Głównym punktem wojkowego programu wahadłowca ma być umieszczenie na orbicie ziemskiej sztucznego satelity, który — jak wynika z doniesień — będzie spełniał zadania szpiegowskie. Ten supernowoczesny aparat, na którego budowę wydano 300 mln dolarów będzie się zajmował przechwytywaniem elektrycznych sygnałów z ziemi i retransmitowaniem ich następnie do stacji naziemnej. Będzie on poruszał się po orbicie z prędkością równą obrotowi Ziemi.

Zagroźona koalicja rządowa w Izraelu

(PAP) We wtorek niewielka ultraortodoksyjna partia Szas Icchaka Peretza, popierana przez Likud wystąpiła z koalicji rządowej, stwarzając poważne zagrożenie dla bytu politycznego utworzonego trzy miesiące temu tzw. Rządu Jedności Narodowej. Przyczyną kryzysu jest niesprawiedliwy — zdaniem przywódcy tej partii — rozdział stanowisk ministerialnych. Przywódca bloku Likud Icchak Szamir oświadczył, iż jego ugrupowanie do czwartku czekać będzie na rozwiązanie kryzysu.

Sport-sport-sport
Dolar i jeszcze coś

31 października opublikowaliśmy w „Głosie Wielkopolskim” artykuł Wiesława Łuczaka pod tytułem „Licyz się tylko dolar?”, poruszający sprawę udziału w Pucharze Ronchetti zespołu koszykarek ROW Rybnik, który, choć zajął w rozgrywkach ligowych odległą lokatę, zgłoszony został do europejskich pucharów, gdyż pewien obywatel turecki wpłacił za tę drużynę niezbędną kwotę dewizową. Z Polskiego Związku Koszykarki otrzymaliśmy wyjaśnienie, które cytujemy w całości:

„Polski Związek Koszykarki wyraża zdziwienie, że ma wyjaśnić w takim trybie sprawę udziału polskich drużyn koszykarki, w rozgrywkach o Puchar Europy, która tak niejasno i z tak wymaginową interpretacją przedstawiona została w notatce ob. W. Łuczaka (por. ostatni akapit notki). Czyja jest to skarga i na kogo?”

Równocześnie informujemy, że w rozgrywkach pucharowych w sezonie 1984/85 wzięły udział: mistrz Polski w koszykówce kobiet, tj. GTS Wisła Kraków oraz mistrz Polski w koszykówce mężczyzn — KKS Lech Poznań. Na udział tych zespołów wyasygnowane zostały środki dewizowe będące w posiadaniu Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu. Natomiast Polski Związek Koszykarki poparł, a GKKFiS wyraził zgodę na udział w Pucharze Ronchetti drużyny ROW Rybnik, która niezbędne fundusze dewizowe uzyskała od sponsora, tj. przedsiębiorstwa polonijno-zagranicznego „Kedam”, co nie obciążało kosztami dewizowymi ani konta PZKosz., ani GKKFiS. Należy dodać, że zespół ROW Rybnik zajął II miejsce w rozgrywkach o Puchar i Ligi kobiet (za Wisłą Kraków), co uzasadnia również zajęcie przez nas i GKKFiS stanowiska względami sporowymi. W ten sposób zapewniono jeszcze jednej polskiej drużynie udział w rozgrywkach pucharowych. Podkreślić należy, że w Pucharze Ronchetti z każdego kraju mogą być zgłoszone 4 zespoły, niezależnie od kolejności miejsc zajętych w rozgrywkach krajowych. Czyż więc Polski Związek Koszykarki nie miał poprzez starania jedynie polskiej drużyny, która poza budżetem PZKosz i GKKFiS znalazła odpowiednie fundusze dewizowe na udział w tym Pucharze? Wiadomo przecież, że tych funduszy klub ROW, przeznaczonych na pokrycie dewizowych wydatków związanych z uczestnictwem w Pucharze Ronchetti, Polski Związek Koszykarki nie mógł przekazać do innego klubu lub przekazać na inne cele.

Godzi się również wyjaśnić, że całość kosztów dewizowych związanych z uczestnictwem klubu ROW w Pucharze Ronchetti wyniosła łącznie 160 DMz (wpisowe). Wymieniona w notatce kwota 5000 dolarów USA, którą miał rzekomo dysponować klub ROW Rybnik świadczy o nieznajomości faktów i wprowadzeniu w błąd opinii publicznej. Wyjaśnienia wymaga kwota 5000 dolarów USA, którą wymieniłem w artykule, co stało się przyczyną zarzutu o nieznajomości faktów i wprowadzeniu w błąd opinii publicznej. Oświadczam, że owej kwoty nie wymyśliłem, a usłyszałem o niej w następujących okolicznościach: 9 września podczas kolacji po zakoń-

czeniu turnieju eliminacyjnego mistrzostw Europy w koszykówce kobiet, w hotelu „Katowice” red. Tadeusz Sotek z Polskiej Agencji Prasowej po rozmowie z redakcją przekazał m. in. dziennikarzom wyniki losowania rozgrywek o europejskie puchary. Wtedy właśnie do ob. Mieczysława Słopińskiego — sekretarza generalnego Polskiego Związku Koszykarki skierowane zostało pytanie, na jakiej zasadzie w pucharach gra ROW Rybnik. Odpowiedź była następująca (cytuję z pamięci: „Kedam” wpłacił za nich pięć tysięcy dolarów, PZKosz. wyraził zgodę, a GKKFiS to zaakceptował. Ze taka odpowiedź padła, na to mam świadków. Przyznaję, że fakty owe go nie sprawdzałem. Uznałem bowiem, że sekretarz generalny PZKosz. jest osobą kompetentną.

Informując o powyższym, pozostajemy ze sportowymi pozdrowieniami.

Sekretarz Generalny
Polskiego Związku Koszykarki
MIECZYSLAW SNOPIŃSKI

Nie proszę Polskiego Związku Koszykarki, by wyjaśnił sprawę udziału polskich drużyn w rozgrywkach o Puchar Europy, gdyż zasady na jakich grały w PE koszykarki Wisły i koszykarze Lecha są dla mnie oczywiste, o czym zresztą napisałem w artykule. Jestem też całkowicie za tym, by w pozostałych pucharach startowały inne polskie zespoły, o ile jednak na to zasługują, o czym świadczy następujące zdanie z mojej publikacji: „Nie byłoby tych pytań, gdyby na podobnej jak ROW zasadzie grał w pucharach wice mistrz Polski — Śląsk Wrocław, bo swoimi wynikami na to zasłużył”. Powiem więcej, niech nawet trzecia i czwarta drużyna kraju też gra w Pucharze Ronchetti, jeżeli znajduje na to odpowiednie środki. Dlaczego jednak takiego zaszczytu mają dostąpić zespoły mające o grze w koszykówkę pojęcie mgliste, a których jedynym atutem jest zasobność portfela — złotowego i dewizowego.

W wyjaśnieniu nadstępnym z PZKosz. przeczytać można, że udział ROW w Pucharze Ronchetti uzasadniony był względami sportowymi, gdyż zespół ten zajął drugie miejsce w rozgrywkach o Puchar i Ligi. Faktycznie zajął, ale nie jest to żadne uzasadnienie. Owszem, brami ono efektywnie i może być argumentem, lecz jedynie wobec osób mało bądź w ogóle nie zorientowanych w koszykówce. PZKosz. w swoim wyjaśnieniu dyskretnie przemilczał bowiem fakt, że w Pucharze Ligi zespoły występowały bez zawodniczek kadry narodowej. A jak wielki to ma wpływ na wartość poszczególnych drużyn i udział sił w krajowym baskecie, obrazuje właśnie drugie miejsce ROW w tym pucharze, kontrastujące wyraźnie z ósmą pozycją w poprzednich rozgrywkach ligowych i jeszcze gorszą, zajmowaną w obecnych.

Wyjaśnienia wymaga kwota 5000 dolarów USA, którą wymieniłem w artykule, co stało się przyczyną zarzutu o nieznajomości faktów i wprowadzeniu w błąd opinii publicznej. Oświadczam, że owej kwoty nie wymyśliłem, a usłyszałem o niej w następujących okolicznościach: 9 września podczas kolacji po zakoń-

czeniu turnieju eliminacyjnego mistrzostw Europy w koszykówce kobiet, w hotelu „Katowice” red. Tadeusz Sotek z Polskiej Agencji Prasowej po rozmowie z redakcją przekazał m. in. dziennikarzom wyniki losowania rozgrywek o europejskie puchary. Wtedy właśnie do ob. Mieczysława Słopińskiego — sekretarza generalnego Polskiego Związku Koszykarki skierowane zostało pytanie, na jakiej zasadzie w pucharach gra ROW Rybnik. Odpowiedź była następująca (cytuję z pamięci: „Kedam” wpłacił za nich pięć tysięcy dolarów, PZKosz. wyraził zgodę, a GKKFiS to zaakceptował. Ze taka odpowiedź padła, na to mam świadków. Przyznaję, że fakty owe go nie sprawdzałem. Uznałem bowiem, że sekretarz generalny PZKosz. jest osobą kompetentną.

Twierdzi PZKosz., że całość kosztów dewizowych związanych z uczestnictwem klubu ROW w Pucharze Ronchetti wyniosła łącznie 160 DMz (wpisowe). Nie mam podstaw, by w to wątpić. 160 marek zachodniemieckich, to około 50 dolarów USA. Przyjmując, że koszty udziału drużyny w rozgrywkach europejskich sprowadzają się właśnie do tej kwoty wyrażam:

— oburzenie, że GKKFiS przez 5 lat nie mógł znaleźć tak nikłej sumy, by zgłosić do rozgrywek choćby mistrzów kraju, o co tworzy reprezentacji bardzo zabiegali;

— rozgorzczenie, że PZKosz. mogąc zgłosić do Pucharu Ronchetti cztery zespoły (czytamy o tym w piśmie) zgłosił tylko jeden i to słaby. Gwarantuję, że 50 dolarów w niemal wszystkich zespołach ligowych zawodniczek i działacze są w stanie uzbierać z własnych oszczędności;

— prośbę, by PZKosz. już dzisiaj wpisał na listę przyszłorocznej edycji Pucharu Ronchetti oba poznańskie kluby — AZS i Lecha (o ile któryś z nich nie zdobył mistrzostwa kraju). Obiecuję, choć nie jestem właścicielem przedsiębiorstwa polonijno-zagranicznego, że kwotę wpisowego pokryję z własnych funduszy.

Pozostaje mi jeszcze tylko odpowiedzieć na pytanie, czy „przystoi używać tak pejoratywnego określenia drużyny ROW, nazywając ją ligową miernotą”. Odpowiadam: przystoi jak najbardziej. Fakty są bowiem następujące: w pierwszej rundzie bieżącego sezonu koszykarki ROW Rybnik, przy wielce sprzyjającym układzie spotkań, na 11 meczów wygrały 3, przegrywając 8. W tabeli zajmują 10 miejsce na 12 drużyn. Sądzę, że działacze PZKosz., zamiast zadawać niedorzeczne pytania, powinni w każdy poniedziałek wstać do ręki gazetę publikującą wyniki i tabelę I ligi koszykarki kobiet.

Pozostaje ze sportowymi pozdrowieniami

WIESŁAW ŁUCZAK

Rosną następcy

T. Krawczyka

wsze miejsce zajął P. Kosmala (Neptun Pruszcz Gdański — 105), który wyprzedził D.

Jadera (Wielkopolska) — 102. Na 9 miejscu sklasyfikowany został P. Linkowski (Stomil), a na 10 T. Nosek (Wielkopolska) — obaj po 69 pkt. Oprócz wymienionych w kadrze narodowej juniorów z okręgu poznańskiego znaleźli się jeszcze R. Chrapek i M. Suchoc ki (obaj ze Stomila). (wit)

Nagrody przewodniczącego GKKFiS

wieloletni, twórczy wkład w rozwój metodyki szermierki i jej popularyzację.

Józef Tropoczyński za 35-letnią pracę trenerską i wieloletnie szkolenie kadr instruktorsko-trenerskich dla kolarstwa.

Ryszard Zieniawa za wyszkolenie medalistów mis-

trzostw świata, Europy i zawodów „Przyjaźń 84” w judo.

11 osób otrzymało też nagrody indywidualne II stopnia, a 8 III stopnia. Wreczono również siedem nagród zespołowych II oraz cztery III stopnia.

Kupno
Kupię spiesznie lek prod. japońskiej „Anginin”.
Tel. 67-51-27. 53372g

Sprzedż
Tanie sprzedam damski atrakcyjny kożuch z ob-szytami, tel. 658-86. 53312g
Kozuch damski, męski płaszcz skórzany. Tel. 32-20-46. 55901g

Sztućce 12-osobowe, 144 elementy i kurtkę-kożu-szek z latek. Tel. grzech-nościowy 439-29. 52918g

Sprzedam klatki do no-rek, tchórzy, lisów, ko-szarkę, wilka garmaze-ryjnego. Bogucin, Gnieź-nieńska 18. 53229g

Sprzedam kożuch dam-ski, zamrażarkę. Tel. 77-40-09 po godz. 16. 53146g

Sprzedam Damę Pik. Tel. 77-01-82. 53129g
Sprzedam nową prasowalnicę „Kalinka”. Ofer-ty 50567g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Boucle. Oferty 53346g Biu-ro Ogłoszeń Skryta 1.

Motoryzacyjne
Plinie kupię skrzyni-blegów do Fiata 127, Sza-motyły, tel. 205-17. 53226g

Sprzedam tanio Żuka (na chodzie), bilard elek-tryczny (na części), kłoc do mięsa, 4 kompletne koła do Poloneza (opony do bieżnikowania), kurt-kę z lisów niebieskich. Tel. 77-91-24 po godz. 17. 50576g

Tanie sprzedam silnik Peugeot benzynowy 504 oraz Mercedesa 200D bez silnika 1965 rok, ul. Stę-szewska 5a. 53036g

Części do VW bus K.d.f. — Garbus, mo-dele do 1965 sprzedam, ul. Dąbrowskiego 71/1 godz. 19-21. 48576g

Silnik Stara 28 sprze-dam. Władomość Gnie-zno, Pustachowska 14. 47892g

Fiata 126p, 1976 sprze-dam, tel. 20-04-19 lub oferty 49157g Biuro Oglo-szeń, Skryta 1.

Syrenę 105 tanio sprze-dam, Poznań, Os. Pia-stowskie 23 m. 32. 48647g

Sprzedam Syrenę 105 L 1978 r. po remoncie, ul. Majakowskiego 342. 49380g

Sprzedam Wartburga 353, rocznik 1972, blacha do remontu. Oglądać Os. Kraju Rad 19 m. 125 go-dzina 16-18. 48644g

PRACOWNICY POSZUKIWANI
WIELKOPOLSKIE WYDAWNICTWO PRASO-WE — zatrudni:

— inspektora robót sanitarnych,
— technika budowlanego,
— inspektora d.s. inwestycji,
— kierownika budowy,
— sprzątaczkę,
— wartowników.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Służb Pracowni-czych, ul. Grunwaldzka 19, pok. 14a, telefon 600-41 wewn. 131, 140. -B

Lokale
3 pokojowe M-4, 63 m² (Osiedle Bolesława Chro-brego) spółdzielcze, za-mienie na M-3 i M-2. Oferty 47254g Biuro Oglo-szeń, Skryta 1.

Pokój lub pomieszczenie około 10 m² także w piw-nicy lub komórce, wyso-kość minimum 2 m. Oferty 47333g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Własnościowe M-3, 1 p. w Lesznie pilnie sprze-dam. W rozliczeniu mo-że być samochód lub in-ny pojazd. Oferty 47110g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Samotny poszukuje po-koju lub wynajmie ka-walerkę. Oferty 47099g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Zamienie M-4 komforto-we, nowe budownictwo w Gorzowie na podobne w Poznaniu. Oferty 47118g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zamienie M-2 śródmie-scie, c.o. na większe. Oferty 47277g Biuro Oglo-szeń, Skryta 1.

Pokój własnościowy kup-ię. Oferty z ceną 46799g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Winogrody — M-3 serce dam. Oferty 53148g Biu-ro Ogłoszeń Skryta 1.

Mieszkanie, utrzymanie, wygódom oddam samotnej, uczciwej, biednej za pomoce domowe wieku średniego (dziewczynka — starszy pan). Poznań, Osiedle Oświecenia 35 m. 2. 46948g

Młode małżeństwo z dzie-kiem przyjmie dozor-stwo, warunek mieszka-nie. Oferty 46975g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Mieszkanie własnościowe M-2 sprzedam, tel. 672-574 wieczorem. 52843g

Poszukuje lokalu na krawiectwo. Oferty 47019g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zgierz K. Łodzi. M-3 s² dzielcze, 49 m², telefon zamienie na Poznań lub okolice. Telefon: Zgierz 16-57-45. 47117g

Nieruchomości
Sprzedam działkę budo-wlane pod bliźniak oraz wolnostojące i warszta-towe Przeźmierowo przy Dąbrowskiego. Oferty 53289g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Różne
Perkusista podejmie gra-nie. Sylwester wolny. Tel. 20-66-89. 53180g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 18 grudnia 1984 r. zmarła po długiej chorobie namaszczona Olejami św. przeżywszy lat 59

ś. † p.

BRONISŁAWA RACZKOWSKA
z domu Różańska

Pogrzeb odbędzie się w piątek 21 grudnia br. o godz. 11 w Zamietysłu.

W smutku pogrążona

RODZINA

53333g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 16 grudnia 1984 r. po długich i ciężkich cierpieniach namaszczony Olejami św. odszedł od nas mój najdroższy mąż i ukochany ojciec, przeżywszy lat 74

ś. † p.

STANISŁAW MAZURKIEWICZ
mistrz kuśnierski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 22 bm. o godz. 14.25 na cmentarzu Junikowskim.

Żona z córką i rodziną

Poznań, ul. Młyńska 2 m 12. 3897-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 grudnia 1984 r. zmarła nagle nasza troskli-wa, kochana mama, teściowa, babcia i pra-babcia

ś. † p.

IRENA BOROWSKA
z domu Wybieralska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 22 grudnia br. o godz. 8.10 na cmentarzu Junikowskim. Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie w dniu pogrzebu o godz. 16.30 w kościele Zmart-wychwstania Pańskiego, ul. Dąbrówki 4.

Strapięna rodzina

53275g

W dniu 19 grudnia 1984 roku zmarł nagle w wieku lat 61 najdroższy mąż, ojciec i dzie-dzek

ś. † p.

BRONISŁAW BUDZYŃ
emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 22 bm. o godz. 12.00 na cmentarzu w Zabikowie.

RODZINA

Autobus odjedzie sprzed domu żaloby o go-dzinie 10.30.

Os. Rzeczypospolitej 29 m 2. 3940-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 grudnia 1984 r. odeszła od nas niespodzie-wanie, kończąc swe pracowite, pełne dobroci i poświęcenia życie, namaszczona Olejami św. moja najukochańsza żona, kochana mamusia, teściowa i babunia przeżywszy lat 78

ś. † p.

MARTA POWELSKA
z domu Przybylska

Pogrzeb odbędzie się w piątek 21 grudnia br. o godz. 14 na cmentarzu parafialnym w Krzyżownikach. Msza św. żałobna o godz. 13 w kościele parafialnym w Krzyżownikach.

W smutku pogrążeni

mąż z rodziną

Poznań, Startowa 8. 53350g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 grudnia 1984 r. zmarła po długiej i cięż-kiej chorobie moja ukochana żona, mama, babcia, prababcia, szwagierka i ciocia, prze-żywszy lat 78

ś. † p.

MARIANNA LIPiŃSKA
I voto Dzieżkowska

Pogrzeb odbędzie się w piątek 21 grudnia br. o godz. 13.30 na cmentarzu na Miłostowie.

Pogrążeni w smutku

mąż, synowie, synowa, wnuki z rodziną

Autobus odjedzie sprzed domu żaloby o godz. 12.30, ul. Górna Wilda 89 m 12. 53272g

Wielbnemu Duchowieństwu, Krewnym, Przy-jacielom, Sąsiadom, Znajomym, Dyrekcji oraz Pracownikom Zakładu Produkcyjnego PTTK „Foto-Pam”, wszystkim, którzy nam okazali w jakikolwiek sposób pomoc, za liczny udział w pogrzebie, za modlitwy, za złożone kwiaty na groble mojego najdroższego męża i ojca, śp.

RYSZARDA ROSZKIEWICZA

SŁOWA Wdzięczności i Podziękowania składają żona i córka z rodziną

53141g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 grudnia 1984 r. po długich i ciężkich cierpieniach zakończył swój pracowity żywot w wieku 73 lat pojednany z Bogiem nasz ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek

ś. † p.

ZYGMUNT KUBIATOWICZ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 22 bm. o godz. 8.50 na cmentarzu Junikowskim.

Strapięna rodzina

3909-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 grudnia 1984 roku zmarł nagle w Pile prze-żywszy lat 40 nasz serdeczny kolega, prawnik, od wielu lat związany z wielkopolskim śro-dowiskiem brydżowym

WŁODZIMIERZ MARSZAŁ
trener II kl. brydża sportowego

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 20 bm. o godz. 11.00 w Ostrowie Wlkp. na cmentarzu przy ul. Bema.

Okręgowy Związek Brydża Sportowego w Poznaniu

53257g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 grudnia 1984 roku, przeżywszy lat 57, zmarł mój najdroższy mąż, nasz kochany tatuś, teść i dziadek

ś. † p.

EDWARD SZYCH

Msza św. żałobna odbędzie się w piątek 21 bm. o godz. 14.00 w kościele św. Małgorzaty w Gostyniu po czym pogrzeb na miejscowym cmentarzu.

W smutku pogrążona

RODZINA

Gostyń, ul. Wolności 2. 3836-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 grudnia 1984 r. odeszła od nas w wieku 74 lat nasza droga matka, teściowa, babcia i pra-babcia

ś. † p.

EDWARD SZYCH

Msza św. żałobna odbędzie się w piątek 21 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu w Puszczykowie.

W żalu pogrążeni

córka, synowie, synowa, zięć, wnuki i prawnuki

Puszczykowo, ul. Poznańska 4. 53349g

Pogrążeni w głębokim bólu i żalu zawiadamiamy, że 19 grudnia 1984 r. odszedł od nas na zawsze opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz kochany ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 73

ś. † p.

KATARZYNA WALKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek 21 grudnia br. o godz. 14.30 na cmentarzu w Puszczykowie.

W żalu pogrążeni

córka, synowie, synowa, zięć, wnuki i prawnuki

Puszczykowo, ul. Poznańska 4. 53349g

Pogrążeni w głębokim bólu i żalu zawiadamiamy, że 19 grudnia 1984 r. odszedł od nas na zawsze opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz kochany ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 73

ś. † p.

FRANCISZEK KORDEK
mistrz elektryk
członek ZBoWiD-u

Żył z nami i dla nas.

Pamięć o nim pozostanie na zawsze w naszych sercach.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 22 grudnia br. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej pod wezwaniem św. Krzyża w Grodzisku Wlkp.

W głębokim smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

3935-U3

Po długich i ciężkich cierpieniach w wieku 79 lat zakończył swe pracowite życie mój kochany mąż, ojciec i dziadek

ś. † p.

ZBIGNIEW ZYGARŁOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek 21 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu na Miłostowie.

Pogrążona w smutku

RODZINA

3935-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 grudnia 1984 roku zakończył swój pracowity żywot ukochany mąż, ojciec, teść, brat, szwagier, kuzyn, wujek i dziadek

ś. † p.

BERNARD MACHNICKI
żył 65 lat

Pogrzeb odbędzie się w piątek 21 bm. o godz. 12.00 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, ul. Staszica 21/12. 3933-U3

† Dnia 18 grudnia 1984 roku odszedł do Pana

Ksiądz Biskup TADEUSZ ETTER

SUFRAGAN POZNAŃSKI

Wyprowadzenie z kościoła Najświętszej Ma-rii Panny na Ostrowiu Tumskim do Katedry w piątek 21 grudnia br. o godz. 17.00

Uroczystości żałobne w Katedrze w sobotę 22 bm. o godz. 11.00.

Pogrzeb w sobotę o godz. 14.00 na cmentarzu na Miłostowie.

Kuria Metropolitalna Poznańska

3941-U3

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 15 grud-nia 1984 r. zmarła

ś. † p.

GERTRUDA MIZERA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 22 grudnia br. o godz. 11.00 na cmentarzu Junikowskim.

Bratanica z rodziną

53155g

Pogrążeni w głębokim bólu i smutku zawiadamiamy, że dnia 17 grudnia 1984 r., po krót-kiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., za-kończyła swe pracowite i pełne oddania dla całej rodziny życie, nasza najukochańsza ma-teczka, teściowa i babunia

ś. † p.

HELENA RYBAK
lat 76

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 21 grudnia br. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

53251g

W dniu 15 grudnia 1984 roku zmarła w Gdańsku

ś. † p.

Maria ze Zdziechowskich

STANISŁAWOWA

MACIOŁOWSKA
ur. 23 maja 1908 r. w Nowosiólkach

Pogrzeb odbędzie się w Sopocie w piątek, 21 bm. o godz. 14.00.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w Po-znaniu 24 marca o godz. 16.00 w kościele Ojców Dominikanów.

Mąż, dzieci, rodzina

3937-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 grudnia 1984 r. zmarł przeżywszy lat 78 mój kochany mąż, ojczulek, teść i dziadziunio

ś. † p.

TEODOR CZUB

emerytowany, długoletni pracownik PZOS „Stomil”, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w piątek 21 bm. o godz. 15 w kościele św. An-toniego po czym nastąpi pogrzeb o godz. 16.30 na cmentarzu starołęckim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, ul. Czechosłowacka 43 m 7. 53047g

Z głębokim bólem i smutkiem zawiadamia-my, że dnia 18 grudnia 1984 roku po ciężkiej, nieuleczalnej chorobie, opatrzona Sakramenta-mi św. zakończyła swe pełne poświęcenia i anielskiej dobroci życie pozostawiając nie-ukojoną żal naszą najukochańszą i niezasta-pioną żona, mamusia, babunia, teściowa i bra-towa

ś. † p.

JANINA TYNIEC
z domu Kowanetz
lat 68

Pogrzeb odbędzie się w piątek 21 bm. o godz. 15.40 na cmentarzu Junikowskim.

W nieutulonym smutku pogrążeni

mąż, córka, wnuczek, zięć i rodzina

Poznań, Mielec, Tarnobrzeg, Nowy Jork. 3931-U3

Dnia 17 grudnia 1984 roku zmarł nagle śmier-cią tragiczną mój kochany mąż, ojciec, brat, zięć i szwagier przeżywszy lat 49

ś. † p.

STANISŁAW MICHALSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek 21 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

żona z córką i rodziną

3934-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 grudnia 1984 r., po krótkich cierpieniach, zasnął w Bogu, śp.

IGNACY STAŚKIEWICZ

powstańciew wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 24 bm. o godz. 11.45 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

53255g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 grudnia 1984 roku po długiej i ciężkiej cho-robie, opatrzony Sakramentami św. zmarł mój drogi mąż i wujek

ś. † p.

SYLWESTER WŁODARCZAK
przeżył 75 lat

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 22 bm. o godz. 11.00 na cmentarzu na Górczynie.

Strapięna żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, ul. Międzychodzka 4B m 11. 3939-U3

Z sercem pełnym bólu zawiadamiamy, że w dniu 18 grudnia 1984 roku zasnął w Panu namaszczona Olejami św., przeżywszy lat 96 na-sza ukochana mama, teściowa, babcia, pra-babcia i praprababcia

ś. † p.

MARIA MACIEJEWSKA
z domu Michalska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 22 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Poznańskie

Hałdy śmieci i plik petycji

Już nie tylko fachowców w dziedzinie ochrony środowiska trapi coraz bardziej, co czynić dalej ze śmieciami. To również coraz większe zmartwienie lokalnych władz, pracowników gospodarki komunalnej, samych mieszkańców. W województwie poznańskim nie jest inaczej.

Z jednej strony z każdym bowiem rokiem rośnie — obrazowo rzecz przedstawiając — hałda odpadów, trafiających na wysypiska. Zeszłego roku na przykład uzbierało się tylko na komunalnych składowiskach grubo ponad milion metrów sześciennych śmieci! To prawie jeszcze raz tak dużo jak w 1975 roku. Od statystycznego mieszkańca województwa wywieziono 1,32 m sześć. A zatem więcej niż pokazuje przyczepę rozmaitych odpadów.

Z drugiej strony natomiast kurczą się tereny, na które można je przetransportować. Obecnie w Poznaniu czynnych jest 28 wysypisk komunalnych o łącznej powierzchni 109 hektarów. Przeważnie są to wyrobiska po wydobytych żwirze, piasku lub glinie; zarazem wykorzystywane do zlewania nieczystości płynnych z miast nie posiadających kanalizacji. Aż 16 z tych śmietnisk powinno ulec likwidacji do 1990 roku, biorąc pod uwagę zapełnienie, nieciągłość dla otoczenia lub wymogi ochrony środowiska.

W kwietniu zamknięto wysypisko w Umultowie, gdzie przewożono odpady z Poznania, bo zaczęło kipieć. Tak sam los czeka w najbliższym czasie kilka następnych. Według oceny władz terenowych w przyszłym roku skończą się możliwości użytkowania wysypisk: przy ul. Czerwonej Armii w Gnieźnie, Klecku, Tomickach (gmina Stęszew), Drzymałowie (Rakoniewice), Mępinie (Dolsk) i Luboniu. Już od dłuższego czasu natomiast powinno być nieczynne śmietnisko w Czerniejewie, lecz nie ma na razie innej lokalizacji. Tymczasem zaledwie trzy (w Pniewach, Borówku koło Pobiedzisk i Swarzędzu) przewidziane są do eksploatacji do końca obecnego stulecia.

Stan to więc wielce niepokojący. W znikomy sposób łagodzony funkcjonowaniem małych wysypisk lokalnych (nadzorowanych przez urzędy miast i gmin oraz gmin), których istnieje w Poznaniu 45 (w większo-

ści bez uregulowania formalno-prawnego). Trafia tam bowiem nieduża ilość odpadów w porównaniu z wywozonymi przez pojazdy przedsiębiorstw komunalnych z miast. Trzeba zatem zabiegać przede wszystkim o organizację dla nich odpowiednich terenów na śmietniska.

Jest to wszakże dość skomplikowane. Choćby z powodu kosztów, które trzeba ponieść urządzając nowe wysypisko. W bieżącym roku na przykład na ten cel zarezerwowano z Funduszu Ochrony Środowiska 40,5 mln złotych — przede wszystkim na takie przedsięwzięcia dla Poznania i Gniezna. Kwota niby pokaźna, lecz pokrywająca w istocie ledwie część wydatków. Poza tym trudne jest zazwyczaj przygotowanie stosownych dokumentacji, a prawie każda nowa lokalizacja wywołuje lawinę protestów, skarg i petycji mieszkańców okolicy, którzy nie zgadzają się na sąsiedztwo cuchnącego śmietniska (i trudno się im — oczywiście — dziwić).

Często więc zachodzi konieczność zmiany zamiarów i wytyczanie innych miejsc. Tak jest obecnie m. in. z lokalizacją nowego wysypiska w Pakosławiu koło Lwówka. O zmianę taką zabiegają też władze Nowego Tomyśla, by zbyt daleko nie transportować nieczystości.

Ważne nie mniej jest zagospodarowanie zamkniętych już śmietnisk. Do 1990 roku przewiduje się uporządkowanie i rekultywowanie łącznie prawie 57 hektarów takiego gruntu. Są i będą przeznaczane głównie pod zadrzewienia, ogrody działkowe i uprawy polowe. Prace takie w bieżącym roku prowadzono na terenach po dwóch nieczynnych już wysypiskach w Gnieźnie, w wymienionym Umultowie, nad Kanalem Mosińskim oraz we wsi Łęczycze koło Opalenicy. Koszty wszakże i takich robót rekultywacyjnych są pokaźne, więc wolniej niż się zakłada urzeczywistniają się plany.

Ciągłe zatem nie dość starań o poprawę gospodarki związanej ze składowaniem śmieci oraz rekultywacją wysypisk. By nie rosły cuchnące hałdy, by nie niewzroczne były trudy człowieka w ratowaniu, naturalnego środowiska, by nie stał się to problemem rzeczywistości zatrzymujący nam życie. (bop)

W Kaliszu przebywał minister przemysłu chemicznego i lekkiego Edward Grzywa. W trakcie spotkania z kadra kierowniczą i aktywnym organizacją politycznych i społecznych zakładów pracy przemysłu lekkiego z województwa kaliskiego omówiono między innymi problemy z jakimi borykały się załogi w realizacji planowych zadań społeczno-gospodarczych. Mówiono o starżącym się parku maszynowym, braku części zamiennych, kłopotach surowcowo-materiałowych. Poruszano również sprawy placowe i warunki socjalno-bytowe załóg, które w większości stanowią kobiety.

Kaliskie

Spotkanie z kadra i wizyty w zakładach

Minister Edward Grzywa wskazał na uwarunkowania w jakich pracuje przemysł lekki. Jest on w znacznym stopniu uzależniony od importu bawełny, na zwiększenie którego w przyszłym roku nie może na liczyć. Niezbędna jest konieczność aktywizacji zakładowych programów oszczędnościowych, zwiększanie produkcji eksportowej, poprawa jakości i ograniczenia braków

oraz strat surowców. Minister zaakcentował konieczność modernizacji zakładowych systemów placowych, podkreślając, że wzrost plac powinien być uzależniony od poprawy jakości produkcji, lepszej jej efektywności i wydajności pracy.

W spotkaniu wzięli udział i sekretarz KW PZPR w Kaliszu Jan Janicki, wojewoda Kazimierz Buczna oraz I sekretarz KM PZPR w Kaliszu Marek Matuszewski.

Podczas pobytu w Kaliszu minister Edward Grzywa zwieździł Zakłady Wyrobów Azurowych „Haft” i Zakłady Przemysłu Dzwierskiego „Poło”. (msj)

Tradycją stało się już obdarowywanie dzieci z Państwa wesołego Domu Dziecka we Wschowie (Leszczyńskie) świątecznymi prezentami przez organizację młodzieżową, instytucje i przedsiębiorstwa. Wczoraj do wschowskiego PDD zjechał przedstawiciel koła ZSMP, działającego przy Urzędzie Wojewódzkim w Lesznie oraz uczniowie klasy czwartej Liceum Ogólnokształcącego nr 1 w Lesznie. Przywieźli paczki ze słodyczami,

Leszczyńskie

Młodzi prezentami wsparli Gwiazdora

zabawki i książki. Podarki pod choinkę dla 48 wychowanków wschowskiego Domu Dziecka przekazał wcześniej także uczniowie szkoły podstawowej w Osiecz-

nej, członkowie koła PCK przy Liceum Ogólnokształcącym w Górze oraz harcerze ze szczeplu im. mjr. Hubala z Leszna. Wśród podarunków były między innymi gry, książki, sprzęt sportowy, zabawki i słodycze. Część prezentów uzyskano w drodze zbiórki przez prowadzonej przez ofiarodawców. W wigilijny wieczór, gdy prezenty zostaną rozdane gwiazdora, sprawą z pewnością wiele radości wychowankom wschowskiego PDD. (ar)

Pilskie

Niezwykły cykl „koncertów stulecia”

Był to swoisty sezon koncertowy, którego Złotowowi (Pilskie) mógłby pozazdrościć nikt inny — jeden znacznie większy orkiestra. W minionym roku — z okazji stulecia chóru „Cecylia” — odbyło się dwanaście różnorodnych imprez muzycznych; ich wykonawcami byli artyści tej miary i sławy co np. „Poznańskie Słowiki” Stefana Stuligro, skrzypaczka Asa Konishi-Jankowska, pianiści — Andrzej Tatarski, czy Tadeusz Chmielewski.

Ten ostatni zaprezentował swój wielki kunszt występując w minioną niedzielę w sali Zło-

towskiego Domu Kultury — we współpracy ze swą studentką Moniką Roscą, Uczennicą grała dzieła Chopina, Profesora — Paderewskiego i Szymanowskiego, a wspólnie — na bis: miniaturę Griega. Owacjom długo nie było końca. Słowem — koncert wspaniale zwińczył ów niezwykły cykl „koncertów stulecia” — inicjatorom i organizatorom — na czele z Tadeuszem Dobkiem — dyrygentem „Cecylii” i dyrektorem miejscowej Szkoły Muzycznej, no i licznym złotowskim miłośnikom muzyki wypadła życzyć wielu następnych, równie udanych. (w)



Tadeusz Chmielewski i Monika Rosca dziękują publiczności za serdeczną przyjęcie. Fot. — E. Jarzab

Konińskie

Tylko w pamięci pozostały drewniane mosty

W styczniu 1945 roku, tuż po wyzwoleniu okolic Turku i Uniejowa, na Warcie w pobliżu tej drugiej miejscowości pojawił się drogowy, aby wzmocnić konstrukcję mostu drewnianego, nadwieszoną w trakcie działań wojennych. Powstał zaraz Powiatowy Zarząd Dróg obejmujący swoim zasięgiem 13 gmin. Tak rozpoczęła się 40-letnia historia obecnego Rejonu Dróg Publicznych, który został odznaczony Orderem Sztandaru Pracy II klasy.

Zaczynano skromnie. Jedyńnią drogą o nawierzchni tłuczniowej szerokości 5 metrów była trasa Kolo-Turek-Kalisz. Poza tym niewielka ilość dróg o metr węższych i 78 mosty drewniane. Sprzęt jakim dysponowano stanowiły: walec parowy, samochód ciężarowy i osobowy oraz pięć konnych plugów. W latach 1947-1951 przybywa sprzętu, podjęta także zostaje decyzja o budowie bazy przy ulicy Kolskiej.

Do 1963 roku długość dróg lokalnych osiągnęła 62 kilometry, a państwowych 210 kilometrów. Później znaczną uwagę poświęcono przebudowie wszystkich mos-

tów drewnianych na żelbetowe i stalowe.

W 1975 roku po kolejnej reorganizacji powstaje Rejon Dróg Publicznych w Turku. Przejął on między innymi drogi trzech gmin byłego województwa łódzkiego. Ich stan znacznie odbiegał od szlaków w Wielkopolsce. Dla poprawy nawierzchni w miejscowości Rozniewa zbudowano wytwórnię mas bitumicznych, a załoga RDP latem pracowała na wydłużonych zmianach.

W ciągu ośmiu lat na terenie tych trzech gmin odnowiono i zmodernizowano około 100 kilometrów dróg państwowych i jeszcze więcej dróg lokalnych. Wybudowano dwa mosty oraz 20 kilometrów dróg przy znacznym udziale społeczeństwa. Zmodernizowana ulice w Grabowie, Dąbiu, Swiniach Wąrekich i Uniejowie. Nie bez znaczenia jest również program odnowienia dróg. Co roku wykopuje się około 70 kilometrów rowów. Wiele prac wykonuje się w bazach RDP w Turku, Szadowie, Zulkach, Rozniewie i Uniejowie. Najważniejsze zadania inwestycyjne stojące obecnie przed drogowcami to budowa 25-rodzinnego bloku w Uniejowie, oraz budynku warsztatowego w Turku. (tes)

Wybuch gazu koło Żerkowa

We wtorkową noc w Stęgowie, gm. Żerków nastąpiła erupcja gazu połączonego z solanką płuczącą z jednego z odwiertów naftowych. Gaz pod ciśnieniem 600 atmosfer został wyrzucony z głębokości 3000 metrów.

Na miejsce wypadku skierowano 5 specjalistycznych jednostek zawodowej straży pożarnej. Przybyła też jednostka ratownicza z Okręgowej Stacji Ratownictwa Górniczego w Krakowie. Nie zanotowano ofiar w ludziach, jednak dla bezpieczeństwa ewakuowano kilka gospodarstw położonych na bliżej odwiertu.

Prowadzone są działania mające na celu ustalić przyczyny wypadku oraz zabezpieczające przed erupcją silnej substancji — wybuchowo-toksycznej. (msj)

Wątpliwa wizytówka

Choć młodzież szkoły podstawowej w Koliczkach (gm. Nowe Miasto) dba o uporządkowanie przyszkolnych terenów, to jednak raz za razem na drugiej stronie ulicy. Utworzono tam nielegalne śmietnisko, którego nie ma kto usunąć, lub zasypać ziemią i wykorzystać teren, choćby na boiska sportowe.

Inny kłopot szkoły związanej jest z niedoborem nauczycieli — twierdzi dyrektor Jan Tomaszewski. Z konieczności przyjęto w tym roku osoby bez pedagogicznego przygotowania. Ale w szkole oprócz klasy zerowej i 198 uczniów podstawówki są jeszcze dwie klasy filii szkoły rolniczej. Absolwenci domagają się utworzenia filii technikum, przed czym dyrekcja się broni, właśnie z powodu braku nauczycieli. (bej)

Milionowy obrót zaradnego małżeństwa

O tym, że prędzej czy później w ręce milicji wpada każdy przestępca, przekonali się małżonkowie Jadwiga i Jan S. zamieszkałi w Studnicy gmina Tuczo (Pilskie). Od 1975 roku do listopada 1984 roku sprzedawali oni bez wymaganego zezwolenia napoje alkoholowe ku powadze w sklepach oraz wino własnej produkcji, osiągając obrót w wysokości co najmniej 1 miliona złotych.

Przeciwno małżeństwu prokurator rejonowy w Wąlczu skierował do sądu akt oskarżenia. (beb)

„Mały Lotek”

I LOSOWANIE

12, 19, 20, 23, 25

II LOSOWANIE

4, 6, 10, 29, 33

„Express Lotek”

1, 7, 15, 27, 42

GRUDZIEŃ	Dominika Bogumiły,
20	
Czwartek	Słońce: 8.00—15.40

TEATRY

POZNAŃ
WIELKI — g. 19 „Baron cygański”
MUZYCZNY — g. 19 „Zamek na Czorsztynie”
POLSKI — g. 17, 20 „Lyżki i księżyc”
NOWY — g. 19 „Dom otwarty”
LALKI I AKTORA — g. 10 „Przygody Tomcia Paluszka”

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Polkiantka” (fr.)
GNIEZNO Lech: „1941” (amer.), „Katastrofa w Gibraltarze” (pol.); Polonia: „E.T.” (amer.)
GOSTYŃ: „Inne spojrzenie” (węg.), „Trzeci książę” (czech.)
GÓRA Śl.: „Marynia” (pol.), „Na straży swą stać będą” (pol.)

JAROCIN: „Thais” (pol.), „Tajemnica starego ogrodu” (pol.)
KBPNO: „Odmienne stany świadomości” (amer.)
KOŁO Centrum: „Czy leci z nami pilot” (amer.); Górniki „Poszukiwacze zaginionej arki” (amer.)
KOSCIAN: „Pasażer w kajdankach” (chiń.), „Błękitny grom” (amer.)
KROTOSZYN: „Najlepszy kumpel” (amer.)
LESZNO Panorama: „Ostrze na ostrze” (pol.), „Wilczyca” (pol.); Piła Sokół: „Rejs do Singapuru” (rum.)
PLESZEW: „Błękitny grom” (amer.), „Niepokonany” (tradz.)
RAWICZ: „Mama” (rum.-fr.), „Błękitny grom” (amer.)
SŁUPCA: „Recydywiści” (węg.); SREM Klubowe: „Był jazz” (pol.)
SRODA: „Psy wojny” (amer.), „Czarodziejski rejs” (węg.)
TRZCIANKA: „Psy wojny” (amer.); WRONKI: „Na straży swą stać będą” (pol.)
WRZESNIA: „Więzień Brubaker” (amer.), „Kiedy dojrzewa jagoda” (lug.)
WSCHOWA: „Dziecko Rosemary” (ang.)

RADIO

Z PROGRAMU I: 9 — Cztery pory roku; 13.20 — Piosenki z Belgradu; 16.05 — Radiowy Klub Zwolenników Reformy; 17 — Muzyka i aktualności; 17.25 — Mała Polihymna; 20.10 — Koncert życzeń; 20.50 — Jazz w pigułce; 21.15 — Mała historia wielkiej orkiestry.
Wiadomości: 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12.05, 14, 16, 18, 19, 20, 22, 23.
Z PROGRAMU II: 8 — 8.10 — Stereofoniczne archiwum polskiej piosenki; 11.10 — Muzyczny non-stop; 15.10 — Orkiestra Z. Górno i jego soliści; 16 — Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy; 19.30 — Wieczór w filharmonii; 21.40 — Teatr od życia prawdziwszy.
Wiadomości: 6, 8, 13, 17, 21, 25.
Z PROGRAMU III: 6 — Zapraszamy do Trójki; 11.20 — Muzyczny Interklub; 13.10 — Powtórka z rozrywki; 15.05 — Rockowe dyskusje; 16 — Zapraszamy do Trójki; 19 — Pod pomnikiem Jana w Zwoleniu; 21.45 — Człowiek na wózku; 22.15 — Blues wczoraj i dziś; 23 — Zapraszamy do Trójki.

Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18, 22.05.
Z PROGRAMU IV: 8.10 — Magazyn dla osób niepełnosprawnych; 11.30 — Płytkowe kolekcje; 13.50 — Małe piosenki dla dzieci; 16.30 — Królowie i księżniczki polscy; 18 — Potrzeba rodzinnego stołu; 20.20 — Poszukiwanie nieśmiertelności; 23 — Nie tylko ballada.
Wiadomości: 7, 12.05, 16, 19.30, 23.50.
AUDYCJE Z POZNAŃA: 6.05 — Radioexpress na dzień dobry; 13.05 — 17.10 — Radioexpress; 17.20 — Muzyczny relaks; 17.30 — W kręgu sztuki wokalne; 18 — Wielkopolska wysycha; 18.15 — Bluesy Johna Mayalla.
PROGRAM I
TTR — 6, 6.30, 13.30, 14
Dla szkół — 8.10 — Geografia kl. 7, 9 — Praca — technika kl. 2, 11 — Praca — technika kl. 4, 11.55 — J. polski kl. 7, 12.50 — Praca — technika kl. 3; 10.00 — Film dla II zmiany

„Posterunek przy Hill Street” (9) — ostatni; 10.50 — DT — Wiadomości; 16.25 — DT — Wiadomości; 16.30 — Dla młodych widzów: „O mnie o tobie, o nas” oraz film prod. RFN — CSRS „Ludzie, postrach ulicy” (1); 17.20 — DT — Wiadomości; 17.30 — „Interstudio”; 17.55 — „Człowiek dla człowieka”; 18.05 — „Poligon”; 18.30 — „Sonda”; 19.00 — Dobranoc; 19.10 — „Mieszkać”; 19.30 — Dziennik; 20.00 — Publicystyka; 20.15 — „Posterunek przy Hill Street” (9 — ostatni) film prod. USA; 21.05 — „Kraj rodzinny”; 21.20 — „Uważamy że...” — program ekonomiczny; 22.05 — DT — Komentarze; 22.25 — Studio sport — Turniej Izwiestil w hokeju na lodzie Szwecja — Finlandia; 23.05 — DT — Wiadomości.
PROGRAM II
18.00 — „Krajobrazy kultury”; 18.30 — Teleskop; 19.00 — „Podaj łapę”; 19.20 — Przeboje „Dwójki”; 19.30 — Dziennik; 20.00 — „Gorąca linia”; 20.15 — Teatr muzyczny na świecie — Galina Ulanowa — film biograficzny produkcji ZSRR; 21.15 — DT — Wydarzenia, telefon „Dwójki”; 21.30 — „X” zaprasza „Pijany anioł” — film fab. pr. jap.; 23.10 — DT — Wiadomości.

„Głos Wielkopolski” — redaktorzy w województwach:
KALISZ ul. Kazimierzowska 4 tel. 762—80;
KONIN pl. PZPR 5 tel. 266—67;
LESZNO ul. Słowiańska 38, tel. 20-60-68
PIŁA ul. Okrzei 7a, tel. 226—30.